

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe: Pocz. Kasa
 Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy ☛
 I strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt
 Nekrologi 30 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
 Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpłt
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 ☛ za firm zagranicznych o 100 procent drożej ☛

Park JULJANÓW Dziś, Niedziela, dn. 6 wrześniar. b. o g. 1. 30 pp. **Park JULJANÓW**
LOSOWANIE 1-szej Wielkiej Loterii Fantowej Domu Sierot Żołnierskich
KTO WYGRA? — SAMOCHÓD 5-cio OSOBOWY (nowy)

4000 tysiące fantów, m. in. samochód 5-cioosobowy, pianino, zegarki złote, papierosnice, dywany perskie i inne. Koń wierzchowy, koń w uprzęży, bryczka, blurka, meble, platery, motocykl, rowery, maszyny do szycia, maszyny do pisania, mały remington, nessesery, krowa, cielaki, świnię, wieloocy pady, naczyńia kuchenne, kryształ, radio, gramofony itd.

Fanty wydawane będą na miejscu w Julianowie szczęśliwym posiadaczom losów.

UWAGA: W niewielkiej ilości pozostałe losy sprzedawane będą w parku Julianów od godz. 10 rano do 8 pp. naturalnie, jeżeli nie będą wcześniej sprzedane, należy przeto pośpieszyć się z nabyciem losów, gdyż być może zapóźno wobec ściśle ograniczonej ilości i godzin sprzedaży. Godz. 3.30 pp. nastąpi komisyjne opieczetowanie losów, o g. 3.45 po poł. Losowanie publiczne przy specjalnie wyłonionej Komisji i zaproszonych gościach.

Godz. 1.30 pp. WIELKA ZABAWA w połączeniu z atrakcjami — moc niespodzianek — wieczorem rakiety — 5 orkiestr — śmiertelny skok w ogień — **NOC WENECKA.**

Komunikacja zapewniona. Tramwaje co 10 minut. Taksy, dorożki auta do dyspozycji Sz. Publiczności z Placu Kościelnego i Rynku Bałuckiego. Powrotna komunikacja z Julianowa również zapewniona. Dla wygody Szan. Publiczności czynnych będzie 6 kas wejściowych.

UWAGA: W razie ulewnej deszczu losowanie odłożone będzie do przyszłej niedzieli dnia 13 września r. b. ostatecznie bez względu na pogodę **UWAGA:** 861-1



RADOSNA NOWINA

ALBERTINI w pierwszej i największej swej kreacji amerykańskiej p. t. „Żelazny człowiek“

ukáže się wkrótce w kino-teatrze **LUNA** Publiczność zatem będzie miała sposobność wypowiedzenia się, czy słusznie postąpiła wytwórnia ameryk., wypłacając

ALBERTINI'emu 100.000 Dolarów za Kreacje, połączone z bezwzględnym narażeniem się na kalectwo, lub utratę życia.

CHROŃCIE PŁUCA PRZED PYŁEM

TOWARZYSTWO „OLEUM“, Warszawa, Mazowiecka 7. Tel. 141-56

POLECA OLEJ **CZYSTOL** do podług, idealnie wchłaniający unoszący się pył i jednocześnie konserwujący posadzkę.

Nieodzowne dla Szkół, Ochron, Szpitali, Koszar, Urzędów i t. p. Dostawa w blaszankach 5-cio, 10-cio i 20-o litrowych. Sprzedaż w Oddziałach Towarzystwa OLEUM. ✦ Żądać w składach aptecznych. 6765-3

Dr. med. Henryk Kryszek
 Choroby wewnętrzne (specjalność choroby serca)
AL. I-GO MAJA Nr. 3
 Od 3 do 5 i pół po poł. Tel. 9-27.
powrócił. 6855-1

Dr. med. A. MAZUR
 Choroby uszu, nosa, gardła i Krtani, wady głosu i wymowy (jąkanie etc.)
NARUTOWICZA (Dzielna) 44. Tel. 22-44.
 Przyjmuje od 5-7. **Powrócił.**

ŻĄDAJCIE

OLEJ SAMOCHODOWY
Caroil

WSZEDZIE. 6766-5

KURSY HANDLOWE
 Stowarzyszenia Handlowców Polskich w Łodzi
 mieszczą się przy ul. Cegielnianej nr. 70, tel. 9-79, w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej.
 Początek wykładów 2-go września o godz. 6.30 wiecz.
Opłata za naukę po zł. 15.- miesięcznie.
 Zapisy codziennie, prócz świąt, od godz. 5-jej do 7-jej wiecz. 410-4

Dr. Ebin AKUSZER-GINEKOLOG
 przeprowadził się 641-5
 na ul. Piotrkowską Nr. 10
 Tel. 20-35. Od 5-7.

DENTYSTA DREITZER-FIN powrócił.
 PIOTRKOWSKA 24. 822-1

Dr. med. B. MINTZ powrócił.
 AKUSZERKA i CHOROBY KOBIECE.
 PLAC WOLNOŚCI Nr. 6
 TEL. 35-57. 6806-5

Prof. F. R. HALPERN
 powrócił i wznowił lekcje wyższej gry fortepianowej
 Zapisy od 1 września, godz. 3-5.
Stenklewicza 20.
 515-5

Listowne **LEKCJE BUCHALTERYJNE** dla samouków
 do prenumerowania w wydawnictwie.
M. KOKOTEK, Łódź, Piotrkowska 88
 Tel. 18-66. 6779-1



Ceny miejsc od 1-go złotego.
Orkiestra pod kier. A. Czudnowskiego.
Początek o godz. 6-ej, ostatni seans o godz. 10-ej.
soboty i niedziele o godz. 3-ej.

Dziś i dni następnych. Wielki podwójny program w 12 aktach.

I. „Kobieta bez znaczenia“

Dramat w 6-ciu aktach podług słynnej powieści Oskara Wilde'a :: W roli głównej Faj Compton.

II. „HRABIA X“

dramat miłosny w 6-ciu aktach.

Drut kolczasty dokoła mózgu polskiego

Głowy, rządzące naszą polityką skarbową, walkę z odpływem waluty posunęły w ostatnich dniach aż do wprowadzenia w życie całego szeregu przepisów, mających utrudnić lub wręcz uniemożliwić prasie krajowej korzystanie ze współpracy pracownictwa korespondentów zagranicznych. Przesyłka skromnego wynagrodzenia miesięcznego człowiekowi, który zasila kraj myślą i obserwacją, czerpaną z bezpośredniego zetknięcia z Zachodem, obstawiona została takim mnóstwem warunków i formalności, jak gdyby ta myśl była najgroźniejszą kontrabandą, a ta żywa, bezpośrednia obserwacja — najniebezpieczniejszym towarem!

Do kompletu zarządzeń, mających zapewnić Polsce byt trwały i bezpieczny, brakło istotnie tylko tego genialnego pomysłu: otoczyć mózg polski drutem kolczastym od wszelkich informacji z Zachodu! Skazać go na kronikę miejscowych wypadków i na spożywanie budujących komunikatów PAT-a! Cóż obywatela polskiego obchodzić może Europa? Czyż nie lepiej postanowić, by świat kończył się u kresu jego nosa?

Wiele uwag dałoby się powiedzieć na temat prohibicyjnego cła, jakim skarb obarczył wyjazd obywateli polskich zagranicę. Najmniejszy, jaki możnaby mu postawić, zarzut polega na tem, że wprowadzone dotychczas obostrzenia tamują i ograniczają wyjazdy ludzi, ale nie zapobiegają wyjazdowi pieniędzy. Powstrzymując bowiem od podróży zagranicznych jednostki średnio zamożne i ubogie, żadnej nie stanowią zapory dla osób bogatych i bardzo bogatych.

Przeciwnie, każdy magnat, każdy obszarnik pieniądza, wydawszy 750 złotych na paszport, tem obliczając zechce sobie pohulać w Paryżu lub Monaco. Taki pan, sam jeden, strwoni i zaprzepaści więcej, niż tysiąc ubogich studentów, udających się zagranicę z tęsknotą i żarliwością poszukujący nowej myśli, nowej formy życia lub nowego kształtu piękna.

Niedawno zdarzył się w Neapolu wypadek, który naszym władzom skarbowym powinienby dać nieco do myślenia. Jeden z tuzów polskiego obszarnictwa, porosły w fortunę z krwawych zysków wojen-

nych, przybyły do Włoch dla złapania ogłady powierzchownej, przechadzał się po salach narodowego muzeum neapolitańskiego. Jego bezdennie głupia mina, połączona z niezachwianą pewnością siebie, odrazu zwróciła nań uwagę jakiegoś międzynarodowego oszusta, który pod tak obiecującymi pozorami wyczuł zasobny trzosa. Podeszedszy do polskiego gościa, zażądał odeń przedstawienia sobie papierów, podając się za agenta policyjnego. Otrzymałszy paszport, kazal sobie z kolei wydać pieniądze; polak otworzył przed nim portfel, wypchany dolarami, a wówczas sprytny złodziej, z powagą zgarnawszy banknoty, wyszedł na ulicę, wsiał w dorożkę, oświadczył, że jedzie do komisarza i kazal gościowi polskiemu biec za dorożką, tłumacząc, że taki jest w Neapolu zwyczaj policyjny. Naiwny właściciel dolarów, wywiezionych z Polski za kosztownym paszportem, po niewczasie zrozumiał, z kim ma do czynienia. Puścił się prędko za dorożką, aby gonić rzekomego agenta. I oto, w biały dzień, pod złotem niebem Neapolu, publiczność wzdłuż ulic tego miasta obserwować mogła była widowisko godne tego, aby ujrzał je sam pan Władysław Grabski, opatrnościowy nasz minister skarbu: w wykwintej dorożce motorowej jechał zawodowy żulik, uwożąc nabitą korbę polskiego obszarnika, a z tyłu za nim, w rozpaczliwych podskokach tłustego warchlaka, biegł, sapiąc, sam ograbiony jegomość, gubiąc, na domiar, po drodze resztę swych, zatrzymanych w ręku dolarów.

Widok budujący — nieprawda

Oto, rzecz można, typ, który, przy dzisiejszym systemie paszportowym, zachował prawo wyjazdu zagranicę. I oto próba tego pożytku, jaki Polska z tego rodzaju wyjazdów osiąga dla godności swego imienia, dla swej kultury i dla swego — ruchu ekonomicznego.

Ale zgódzić się nawet z zasadą, że wyjeżdżać zagranicę mają prawo tylko ci, którzy mogą wywozić z Polski najwięcej pieniędzy, to jest najbogatsi. Przyjmijmy zasadę, że ogół szerszy, w imię patriotyzmu, obowiązany jest złożyć dla kraju tę ofiarę, od której wolni są najzamożniejsi.

Jakież z tej zasady wnioski? Oto ten tylko, że ludziom, których się zamyka w kraju, należy wzpamiętać odcięcie od świata liżyczne dać pewien równoważnik duchowy. Należy im udowodnić i pokazać, że nawet siedząc w domu, i nie ruszając się ze swego rodzinnego miasta, mogą mieć informacje i materiały, pozwalające się orientować w zespole życia europejskiego. Dlatego to prasa polska, organizując z niestychanym trudem i udoskonalając obecnie informacyjną służbę zagranicą, współdziała z polityką rządu w tem, co ma ona w sobie istotnie i niebędnie owocnego. Ponieważ rząd nie może obywatelom swym zapewnić współżycia z Europą w całej jego nieograniczonej swobodzie, przeto prasa chce współżycie to utrzymać na płaszczyźnie przynajmniej umysłowej i kulturalnej. W usiłowaniu tem spotkać się winna nie z przeszkodami ze strony rządu, ale z jak najwydatniejszą pomocą i poparciem.

Na użytek każdej redakcji, żywiącej szczytne ambicje utrzymywania styczności z myślą europejską, skarb państwa, w dobrze zrozumianym interesie, powinien zapewnić ten szczupły, lecz niezbędny przydział walut obcych, jaki przewiduje jej budżet korespondentów zagranicznych. Nie czyniąc tego — przeciwnie — piętując jeszcze ze swej strony trudności, rząd własnoręcznie podcina dzieło, które chciałby wybudować. Doprowadza do absurdu podstawy, na których chciałby się oprzeć.

Cały organizm naszego życia gospodarczego potrzebuje intensywnego odżywiania. Na wzmocnienie i wzbogacenie obiegu krwi w tym organizmie pójść muszą wszystkie wysiłki. Zgoda. Nakazane być muszą wszelkie wyrzeczenia i ofiary. Zgoda. Ale kto odżywianie organizmu zaczyna od oglądania mózgu, ten z góry skazuje organizm cały na zagładę.

Nie oglądajmy mózgu polskiego. Pozwólmy mu żyć, pracować i oddychać w powietrzu europejskiem.

Nie dopuśćmy do tego, aby jedynym symbolem współżycia naszego z wielkim światem Zachodu był otyły dureń polski, gubiący dolary i złote w biegu za drwiącym i zwycięskim drabem srod ulic obcego miasta.

J. Przemyski.

Polak-naczelnikiem okręgu w Prusiech

Oburzenie prasy niemieckiej

KRÓLEWIEC, 5 września. (Sp. służba telegr. „Głosu Polskiego“). Hr. Domański, polak, został zatwierdzony przez władze niemieckie na stanowisko naczelnika okręgu Stuhm. Prasa w Prusach Wschodnich wyraża z tego powodu wielkie oburzenie.

Sowieci nie uznają umowy polsko-litewskiej

MOSKWA, 5 września. (Sp. służba tel. „Głosu Polskiego“). „Izwestija“ w artykule wstępnym z dnia 5 b. m. oświadcza, że umowa polsko-litewska w sprawie Niemna, o którą toczą się obecnie układy w Kopenhadze, będzie ze stanowiska sowiektów nie ważna, ponieważ zawiera się ją bez zgody i wiedzy Z. S. S. R.

Falszerze dokumentów wojskowych i paszportów zagranicznych pod kluczem

Nasz korespondent warszawski telefonuje:

W nocy z dnia 4 na 5 b. m. policja polityczna dokonała aresztowań wśród organizacji fałszującej dokumenty wojskowe i paszporty zagraniczne. Jednocześnie dokonano aresztowań w szeregu miast prowincjonalnych. Ogółem uwięziono 36 osób. W Warszawie ujęto 5 osób z rodziny Cukrow, niejakiego Hersza Baigelmana i jednego sierżanta z P. K. U. Szczegóły sprawy na razie trzymane są w tajemnicy.

Koleje staną na 20 minut Demonstracyjny strejk maszynistów parowozowych

Nasz korespondent warszawski telefonuje:

Związek maszynistów kolejowych zamierza przeprowadzić 11 b. m. 20-minutowy strejk demonstracyjny, który ma być wyrazem protestu przeciwko obniżeniu 50 proc. wynagrodzenia godzinowego.

Likwidacja zajęć granicznych

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Umowa o likwidacji zajęć granicznych polsko-sowieckich została już ratyfikowana przez prezydenta Rzplitej i przez sowieki. Lada dzień nastąpi wymiana dokumentów.

Kłamstwo niemieckie

o przekroczeniu granicy przez wojsko polskie

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Z gabinetu ministerstwa spraw wojskowych dowiadujemy się, że informacje wczorajsze agencji „Telumion“ o rzekomem trzykrotnym przekroczeniu granicy niemieckiej w Prusach Wschodnich przez wojsko polskie, są od początku do końca zmyślone i mają widocznie na celu tworzenie nastroju w związku z obecną sesją ligi narodów.

Komuniści skazani we Francji

TOUR, 5 września. (PAT). Kilku komunistów zostało tu skazanych na karę więzienia od 40 dni do 2-ch miesięcy i od 200 do 1.000 franków grzywny za namawianie żołnierzy do nieposłuszeństwa.

Kronprinz zatrzymał się w Sopotach

GDANSK, 5 września. (PAT). Na statku „Odin“, który odbywa regularną podróż między Świnoujściem a Piławą, zatrzymując się w Sopotach, znajdował się między pasażerami były następcą tronu Wilhelm z małżonką i dwoma najstarszymi synami. Wobec tego, że nikt o podróży tej nie wiedział, nie było w Sopotach żadnego nacjonalistycznego przyjęcia.

Otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie

nastąpiło wczoraj przy licznych udziałach przedstawicieli rządu

Mowa ministra przemysłu i handlu p. Klarnera

LWÓW, 5 września. (Pat.) — Po nabożeństwie w bazylice odbyło się otwarcie V targów wschodnich. W uroczystości wzięli udział: minister przemysłu i handlu Klarner, minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki, minister kolei Tyszkowski, szef biura prezydjalnego ministerstwa spraw zagranicznych dr. Grabowski, korpus dyplomatyczny z p. Simiczem na czele, konsulowie w pełnym składzie, p. Calonder, prezes trybunału rozjemczego dla spraw G. Śląska, prezydent m. Warszawy Jabłoński, wice-prezydent Iłki, senatorowie i posłowie województw małopolskich i całej Rzeczypospolitej oraz dziennikarze ze wszystkich prawie miast polskich.

Pierwszy przemawiał prezydent miasta Lwowa Neumann, kończąc przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!“, który obecni trzykrotnie powtórzyli.

Z kolei przemawiał prezes komitetu organizacyjnego targów wschodnich Turcki, następnie zaś minister przemysłu i handlu Klarner, podkreślając, że targi wschodnie powstały dzięki energii i wytrwałej pracy kilku jednostek. Od pierwszej chwili, mówił minister Klarner, zdobyły one prawo obywatelstwa w Polsce i na międzynarodowym rynku ekonomicznym. Dzięki targom wschodnim nastąpił rozwój i ewolucja przemysłu polskiego, przyczyniły się one do poprawy położenia ekonomicznego Rzplitej. Polska obecnie stoi pod hasłem zrównoważenia naszego bilansu handlowego. Skutecznym do tego środkiem jest zdobycie rynków zbytu dla

wyrobów przemysłu krajowego, wewnętrznych i zagranicznych. Tylko przez rozszerzenie zbytu dojdę możemy do wzmocnienia produkcji. Oczywiście, przemysł krajowy winien również uważać za swój obowiązek zdobycie naturalnego współzawodnictwa. Dlatego też

zakazy importu nie mogą być traktowane jako rzeczy stałe, lecz tylko jako potrzebne w niektórych momentach środki przejściowe.

Targi wschodnie po raz piąty otwierają swe podwoje przed kupcami zagranicznymi i krajowymi. Ci, którzy przybyli na targi, są tym oznymnikiem, który może wywrzeć najpoważniejszy wpływ w kierunku rozszerzenia naszych rynków zbytu i eksportu. Położenie geograficzne Lwowa, stanowiące szczęśliwie siedzibę targów, daje silną tego rękojmię. Targi wschodnie stają się ośrodkiem życia handlowego Polski, który z całą energią przyczynia się do rozkwitu życia gospodarczego w kraju. Targi tegoroczne dadzą nam obrachunek, do czego doszliśmy pracą lat ubiegłych, wykażą one, jakie owoce przynosi nam wytrwała praca.

Następnie minister Klarner przedjął wstępę o barwach narodowych, poczem w towarzystwie prezydenta Neumanna i licznych gości zwiedzał poszczególne pawilony wystawy.

O godz. 14-ej w salach kasyna narodowego odbyło się śniadanie, urządzone przez zarząd targów wschodnich.

Zjazd publicystów i dziennikarzy ekonomistów.

Został otwarty jednocześnie we Lwowie.

LWÓW, 5 września. (Pat.) — Dziś o godz. 4 po południu został tu otwarty pierwszy ogólnopolski zjazd publicystów i dziennikarzy - ekonomistów.

Zjazd zagał prezes lwowskiego syndykatu dziennikarzy dr. Vogel.

Do prezydium zjazdu wybrano: redaktora Trzebińskiego z Warszawy prezesem, zastępcami prezesa redaktora Kordysa ze Lwowa i Gustowskiego z Poznania, sekretarzem redaktora Bertoni ze Lwowa.

Po wyborach do prezydium powitali zjazd: prezes izby handlowej dr. Kolischer imieniem m. Lwowa, wice-prezydent Stahl, imieniem związku banków dyrektor Boziewicz, imieniem politechniki prof. Haebler, imieniem targów wschodnich dyrektor Turcki, imieniem wojskowości gener. Malczewski, imieniem M. S. Zagr. dr. Grabowski.

Następnie minister przemysłu i handlu dr. Klarner wygłosił przemówienie, w którym zastanawiając się nad najlepszym ustrojem państwa, stwierdził, że jest nim ustrojem parlamentarnym.

Łódź otrzyma nowe zamówienia wojskowe

Przetarg na dostawę materiałów bawełnianych

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

W tych dniach odbył się w Warszawie przetarg na dostawę materiałów bawełnianych dla wojska.

Do przetargu stanął szereg firm łódzkich, Surówkę 3 i pół miliona metrów ofiarowano po 1.06 zł. ze składu, a 1.18 z mowej produkcji. Podszewkę 400 tysięcy metrów ofiarowano po 1.38 zł. Tkaninę chlebakową 130.000 metrów po 3.85 zł. Flanelę 365 tys. metrów po 1.50 zł. Drelich 330 tys. metrów po 2,14 — 2.15 zł.

Praktyki „fryzjerskie” powtarzają się

Z Bochni donoszą nam:

Dnia 27 ub. m. jechało południowym osobowym pociągiem, dążącym do Lwowa, około stu górnośląskich rezerwistów na ćwiczenia wojskowe.

W czasie postoju pociągu w Bochni, wybiegło kilkunastu rezerwistów z wagonu z krzykiem „hurra na żydów!” Podróżni żydzi, orientując się w sytuacji, zdążyli na czas się ukryć, jedynie Hirsch Fischer, kupiec z Dąbrowy, wpadł w ręce napastników, którzy w barbarzyński sposób odcięli mu nożem brodę, wyrwijac kawał ciała.

Patrolujący posterunkowy, który stanął w obronie Fischera, został sam przez napastników czynnie zaatakowany.

W międzyczasie na telefoniczne wezwanie dyżurnego ruchu, nadszedł komendant policji, z kilkunastoma posterunkowymi oraz kilkoma żandarmów wojskowych, którzy przywrócili spokój, przez przyaresztowanie ośmiu wojujących rezerwistów.

Pociąg odszedł z 70-minutowym opóźnieniem.

Aresztowanych odesłano skutych pod silną eskortą tego samego dnia do sądu wojskowego w Krakowie.

Komuniści działają na wsi

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

Władze bezpieczeństwa zaobserwowały w ostatnich czasach, iż partja komunistyczna przerzuciła swoją działalność na wieś; tam skierowano środki i siły agitacyjne.

Halny wiatr wieje w oczy p. Grabskiemu

Pod Giewontem zebrała się brać piasto-chjeńska i knuje zamach na gabinet

W dwóch krańcach Małopolski odbywają się dwa targi: Targi wschodnie i... nowy targ o teki

Nasz krakowski korespondent telefontuje:

W Zakopanem bawi od paru dni marszałek sejmu p. Rataj. Wbrew wszelkim zaprzeczeniom, iż nie myśli on zupełnie o przesileniu gabinetowem, do Zakopanego do marszałka Rataja udali się pp. Witos i Kiernik z klubu „Piasta”, a także przedstawiciele klubu Chadecki. Co oznacza ten zjazd w Zakopanem bardzo łatwo można sobie wyobrazić. Donosiliśmy już po nim przed paru dniami i wszystkie nasze informacje sprawdzają się co do joty. Pisaliśmy, że Zakopane odegra rolę Lanckorony, gdzie stanął pakt „Piasto - chjeński”. Historia się powtarza. Dzisiaj pod Giewontem odbywa się taki sam konwentyl endecko - piastowski - chadecki, mający na

celu obalenie rządu p. Grabskiego i ujęcie władzy w swe ręce. Dla kraju pakt ten byłby wypadnięciem z deszczu pod rynnę.

Min. Sikorski contra marsz. Piłsudski

Zakaz uczestniczenia wojskowych w zjazdach b. formacji

W rozkazie dziennym Nr. 93 minister spraw wojskowych wydał następujące zarządzenie:

„Wobec tego, że na jednym z ostatnich zjazdów b. formacji W. P. zdarzyły się wystąpienia, mające charakter polityczny i zwrócone przeciw rządowi stawiając uczestniczących w nim gości oficerów służby czynnej w sytuacji sprzecznej z apolitycznym charakterem wojska i

uczuciem dyscypliny żołnierskiej — zarządza:

Oficerowie zawodowi w stanie czynnym i nieczynnym oraz oficerowie rezerwowi, powołani do służby czynnej nie mogą odtąd przyjmować udziału w zjazdach b. formacji W. P.

Oficerom w stanie spoczynku w razie uczestniczenia w tych zjazdach nie jest dozwolone noszenie mundurów w myśl brzmienia par. 72 pkt. a rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P.

W odniesieniu do oficerów rezerwy podkreślam, że uczestniczenie w zjazdach b. formacji W. P. nie upoważnia ich wg par. 106 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P., do występowania w mundurze”.

Litwa wysuwa w Genewie sprawę Wilna

Jest to akt niezmiernie niedyplomatyczny ze względu na toczące się rokowania polsko-litewskie

Oświadczenie Galwanauskasa wywołało wielkie wrażenie w Kołach Ligi

(Informacje od własnego korespondenta „Głosu Polskiego”)

GENEWA, 5 września. Dzisiejsze publiczne posiedzenie rady ligi narodów było niezmiernie interesujące ze względu na poruszane kwestje, dotyczące Polski,

Pod przewodnictwem Painlevo rozpatrywano na wstępie sprawę mniejszości polskiej na Litwie. Referent tej sprawy, delegat Brazylii, Mello Franco przedstawił raport komisji i zakomunikował, że rząd litewski złożył szereg nowych oświadczeń. W konkluzji raport zaleca przyjęcie do wiadomości oświadczeń rządu litewskiego.

Raport wyraża nadzieję, że rząd litewski potrafi rozproszyć obecne niepokoje mniejszości i natchnąć je przekonaniem, że jest niezłomnie gotów trzymać się ści-

śle zobowiązań, zawartych w deklaracji o mniejszościach.

Po referencie zabrał głos Chamberlain, stwierdzając fakt wpłynięcia nowych petycji i wyrażając żal, że wobec spóźnionego ich przysłania, nie mogą być one rozpatrywane przez obecną sesję rady ligi, wobec czego będą przedmiotem obrad przyszłej sesji.

Rada zatwierdziła raport Mello Franco. Galwanauskas oświadczył że skargi polaków będą wpływały do rady ligi tak długo, póki trwać będzie spór o Wilno, i że polacy chcą w ten sposób odwrócić uwagę opinii od sprawy Wilna.

Oświadczenie Galwanauskasa wywołało wielkie wrażenie, gdyż nie przypusz-

czano, aby ze względu na toczące się obecnie rokowania polsko-litewskie w Kopenhadze, przedstawiciel rządu kowieńskiego uważał za stosowne wysunąć kwestję Wilna.

Painleve zaznaczył w odpowiedzi, że słowa Galwanauskasa będą wpisane do protokołu, nie mogą one jednak zmienić stanowiska rady.

Wbrew tendencjom Litwy, aby sprawę położenia mniejszości na Litwie zakończyć na dzisiejszym posiedzeniu, sprawa ta, wobec oświadczenia Chamberlaina, przyjętego przez radę, będzie w dalszym ciągu badana na zasadzie dostarczonych dokumentów. Decyzja ma nastąpić na następnym posiedzeniu.

Afera banków dla Handlu i przemysłu oraz Zjednoczonego

Oba banki przy realizacji swych zobowiązań wypłacają tylko 10 proc.

WARSZAWA, 5 września. — Ostatnio jest w kołach giełdowych żywo omawiana sprawa banku dla handlu i przemysłu, który uchodził za jedną z największych instytucji finansowych w państwie. Bank ten, mimo fuzji z innymi bankami, popadł w trudności płatnicze, z których starał się za każdą cenę wyrwać. W tym celu ogłaszał się w pismach, iż przyjmuje bezpłatnie do inkasowania weksle.

Na lep tych ogłoszeń poszło wielu posiadaczy weksli, którzy oddali je temu bankowi do inkasa. Bank przyjmując je zapisał zobowiązania na rachunek wierzytelni i w ten sposób uniemożliwił interesowanemu wystąpienie przeciwko sobie na drogę sądowo-karną. Mogą oni wystąpić ze swoimi pretensjami jedynie w drodze cywilnej.

Trudności płatnicze mimo wszystko piętrzyły się dalej. Właściciele banku, w którego ciałach kierowniczych zasiadają między innymi przewodniczący sejmowej komisji budżetowej poseł Zdziechowski (Z.L.N.), wicemarszałek sejmu Osiecki (Piast), i wreszcie poseł Korfanty (Ch.-D.) zaczęli naciskać na rząd, by bankowi przez udzielenie subwencji, pomógł wyrwać z ciężkiej sytuacji.

Sytuacja zaczęła się stawać krytyczniejszą, gdy rząd w ogólności zarządził restrykcje kredytów. Zamiast żądanych subwencji rząd ograniczył się do udzielenia bankowi rad. I tak w pierwszym rządzie zalecił mu redukcję personelu, gdyż wogóle aparat administracyjny tego banku pochłania sumy nie stojące w żadnym stosunku do obrotów. Dalszą radą rządu było, by posiadacz znacznych udziałów tego banku poseł Korfanty wykorzystał swoje wpływy zagranicą i tam się postarał o odpowiednie kapitały dla sanowania banku. Rady rządu nie zadowolili jednak protektorów banku.

Począł się pochód delegacji, złożonych z przedstawicieli stronnictw politycznych, by tą drogą wywrzeć nacisk na rząd.

Interwenjowali u p. ministra skarbu przedstawiciele Ch. D., „Piasta” oraz reprezentacji pewnego ugrupowania w łonie Z. L. N. Nacisk stronnictw politycznych nie jednak nie pomógł. Minister skarbu okazał się nieublagany i żadnych subwencji nie udzielił.

Sprawa banku dla handlu i przemysłu zajął się sąd, który, jak wiemy, wyznaczył komisarza rządowego dla banku, jak również oddał pod nadzór sądowy interesy banku zjednoczonego, który był w fuzji z bankiem dla handlu i przemysłu.

W sferach giełdowych informowano wczoraj, że oba banki przy realizacji swych zobowiązań wypłacają tylko 10 procent ogólnej sumy.

Co mówi wicemarsz. Osiecki o swym udziale w Banku dla handlu i przemysłu

Z Warszawy donoszą nam: W sprawie swego udziału w banku dla handlu i przemysłu wicemarszałek Osiecki oświadczył prasie warszawskiej co następuje:

Istotnie byłem członkiem rady nadzorczej banku dla handlu i przemysłu, lecz w ostatnim czasie wycofałem się z rady nadzorczej. Wystosowałem odpowiedni list do banku. Nie otrzymałem odpowiedzi, ale wiem, że powzięto tam jakąś uchwałę. Jestem o tyle zadowolony, że mam poważniejszy portfel akcji banku kredytowego, który zjednoczył się ze wspomnianym bankiem. Stąd mój udział w banku dla handlu i przemysłu.

Blizszych stosunków nie miałem. Mogę mówić jedynie o stratach, jakie poniosłem, będąc akcjonariuszem.

Burzliwe zajścia w Banku Zjednoczonym

Bójka klientów banku z urzędnikami

Z Warszawy donoszą nam: Przed oddziałem nalewkowskim banku zjednoczonego (Nalewki 26) rozegrały się wczoraj burzliwe zajścia. Właściciele depozytów, jak również klienci banku tego, którzy oddali weksle swe do inkasa, zgromadzili się tłumnie na podwórzu domu przy ul. Nalewki 26, jak również przed domem i domagali się wypłacenia należnych sum. W pewnej chwili części zgromadzonych udało

się dostać do wnętrza lokalu, gdzie wywiązała się bójka z urzędnikami banku, której kres położyły przybyły oddział policji.

Dyrekcja banku zawiadomiła zebranych, że dopiero w przyszłym tygodniu nadzorca sądowy rozstrzygnie, co należy dalej czynić. Pomimo tego oświadczenia dyrektora, zebrani nie rozchodzili się i do późnego wieczora energicznie domagali się wypłacenia pieniędzy.

Jak P. A. T. „robi” pożyczkę amerykańską

Zamiast informować - prowadzi nieudelną i niezdrową propagandę

W sprawie osławionej P. A. T. jedno z pism prowincjonalnych czyni następujące nader trafne uwagi:

Głównym dostawcą depesz dla prasy naszej jest „Polska Agencja Telegraficzna”, zwana zwykle w skróceniu „Patem”. Agencja ta, przedsiębiorstwo czysto rządowe, zamiast podawać wiadomości ściśle, popada niekiedy w odmęt ogólników, mocno zatracających propagandę wewnętrzną, zredagowanych wodnisto, posiadających puste jądro w środku. Dnia 1 b. m. „Pat” puścił następującą depeszę:

„Prasa angielska omawia naogół nader przychylnie sprawę pożyczki polskiej w Ameryce, podkreślając jej olbrzymi efekt moralny”...

Nic więcej... Ani wymiennie dzienników odnosnych, ani zacytowanie choćby w kilku zdaniach ważniejszych ustępów, jednym słowem nic, prócz oczek, pływających po otchłani frazesu. Inteligentny jednak czytelnik radby się dowiedzieć, czy owo „nader przychylnie” rzeczniczo nad Tamizą znalazło się w organach tuzinkowych, czy poważnych, jak ono brzmiało, czy nie za-

wierało zastrzeżeń. Albo cisza, albo coś, a nie budowanie pomostów na miazgach, gotowych okazać się wsiami Potemkina!..

Do propagandy są powołane inne czynniki, nie informacyjna agencja państwowa.

Mamy zresztą już dość propagand i szczeniów przeróżnych upiększeń, a potrzebujemy prawdy, tysiącokroć prawdy, gdyż ona nas zbawi i zmusi do wejścia na tory rzeczywistości. Położenie w kraju zmieni się, nasza waluta odzyska zapewne swoją moc i niepotrzebnie fabrykuje się otuchę w słowach, aż nadto czcnych.

Trust żelazny w Niemczech

WIEDEN, 4 września. (Pat.) „Arbeiter Zeitung” donosi z Berlina, że największe niemieckie koncerny, a mianowicie: Thyssena, Phönixa, Kruppa, Luxemburga i Rheinsthalu, wszczęły rokowania w sprawie połączenia się celem zjednoczenia całej niemieckiej produkcji żelaznej. Poszczególne fabryki mają rozdzielić między siebie produkcję specjalnych działów. Utracą one w ten sposób swoją samodzielność techniczną.

Rozkazy Pani Mody

Palto zwycięży kostjum — Jesionka damska — Wieści z Lipska — Najmodniejsze będą futra czerwone i żółte — Koloracja narodów — I palta będą u dołu szersze — Modele z otomanu, aksamitu Krawiec a futernik

Moda, która w tym roku znów zmienia linię i długość toalet, nie pominęła oczywiście i płaszczy damskich. Z góry stwierdzić należy, że tym razem udało się je wykombinować tak pięknie i twarzowo, iż nie dziwnego, że palto niewątpliwie pokona tak ulubione dotychczas kostjumy jesienne.

Dziś już nie nęci naszych pań palto jedwabne, które w lecie było tak nieodzownym rekwizytem toaletowym; palto jesienne, względnie przejściowe, rodzaj jesionki damskiej, przede wszystkim musi być przybrane futrem, o ile możliwości jaknajobficiej. Co do rodzajów i kolorów panuje jaknajwiększa rozmaitość, a z centrum handlu futrami, z Lipska nadchodzą wiadomości, iż najnowsza moda to podobno futra czerwone.

Na ostatnich targach lipskich najpiękniejsze firmy tej branży faworyzowały odcienie czerwone, przyczem modny jest i kolor złotożółty. Powodzeniem największym cieszyły się lisy czerwone, opossum farbowane w tych odcieniach, feh i kret, a przede wszystkim gazela w pasy i desenie, którychto gatunków używać się będzie na obszycia i podbicia. Bardzo modne będą dalej czerwone antylopy i żrebaki oraz rysie. Zaznacza się tu ciekawa koloracja narodów w tworzeniu nowej mody futrzanej, gdyż Niemcy zajmują się głównie techniczną obróbką materiału, Ameryka i Londyn dyktują barwy i kolory, a Paryż i Wiedeń kreują nowe fasony.

Co do tego ostatniego punktu, wiadomo jest, iż zaznacza się znów tendencja ku rozszerzeniu u dołu dotychczasowych fasonów prostych i workowatych. Odbija się to oczywiście i na paltach jesiennych. Robi się je przeważnie z aksamitu, towarów wełnianych, kashy, miękkich rypsów i t.p., lecz, jak się rzekło wyżej, zawsze garnirowane futrem.

Na ilustracji naszej widzimy np. takie modne palto jesienne z brązowego otomanu rypsowego, przyczem kołnierz, mankiety i boki przybrane są bobrami. Często barwa palta i materiał stosują się do sukni, nie jest to jednak konieczne, a kombinacja np. ciemnego palta do jasnej sukienki z krepdeszyny znajdzie bezwątpienia wiele zwolenniczek.

Zawsze ładny i twarzowy jest dalej czarny płaszcz aksamitny w nowym fasonie dzwonowym, przyczem kołnierz szalowy przybrany jest szarym skunksem, którym pokryty jest również dół palta aż do przednich fałdów. Charakterystyczne są rękawy kimonowe, marszczone u dołu. Ostatni wreszcie model to palto z tak ulubionej i obecnie modnej barwnej tapiserii, którego kołnierz z szarego niedźwiedzia



Palta jesiennie przybrane futrem



Na rano, po obiedzie i wieczór

stosuje się możliwie harmon. do jednego z pasków tkaniny. Jedyną pozatem ozdobę palta stanowią duże naszywane kieszenie, krojone trójkątnie. Do palta odpowiedni modny kapelusik filcowy kolo-

ru myszy.

Naogół fachowcy przepowiadają na jesień i zimę jeszcze ściślejszą, niż dotychczas, współpracę krawca z futernikiem. Grube, acz miękkie materiały kombinują

się z futrem ciemnym lub jasnym, dając te oryginalne kreacje, które z kobiety nieładnej zrobić mogą przynajmniej postać wdzięczną i efektowną, podkreślając zaś skutecznie walory kobiety pięknej

GIEŁDA PRACY

RUTYNOWANA

nauczycielka z dyplomem uniwersytetu udziela lekcji francuskiego i angielskiego w kompletach i pojedynczo. Oferty sub „Dyplomowana” do Adm. „Głosu”. 6786-2

POSZUKUJĘ

szycia prywatnego, szyje dziecięce roboty, bieliznę, haftuje na maszynie, reperuje. Wiadomość: Przejazd 14, m. 14. 671-3

BUCHALTER

zdolny, z korespondencją i pisanem na maszynie, młody człowiek skromnych wymagań, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia sub „Pierwszorzędne referencje”. 6788-3

WYKWALIFIKOWANA

krawcowa poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego” pod „L. L.” 728-2

KRAWCOWA

poszukuje szycia w domach prywatnych. Szyje bieliznę i sukienki. Oferty sub „P. A.” do „Głosu”. 729-5

ENERGICZNA

inteligentna izraelitka z długoletnią praktyką i pierwszorzędnymi referencjami poszukuje posady gospodyni do małego gospodarstwa na miejscu lub na wyjazd. Może również zaopiekować się chorą osobą. Oferty do adm. pisma sub A. Z 10”. 627-2

STROICIEL

fortepianów i pianin, Gdańska (Długa) 67, m. 3. 626-5

ZAKŁAD NAUKOWY

poszukuje nauczycieli(ek) łaciny, geografii, historii, jęz. francuskiego, niemieckiego i angielskiego, oraz robót ręcznych. Łaskawe oferty do „Głosu” sub „Pełne kwalifikacje”. 6800-2

DOŚWIADCZONY

buchalter-korespondent, władający językami poszukuje stałej posady lub kilkogodzinnego zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje administracja „Głosu” pod lit. „W. F. P.” 760-3

MANICURZYSTKA

z Cegielnianej 19, powróciła. 771-2

ZDOLNA KRAWCOWA

poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych. Szyje suknie, kostjumy, okrycia oraz roboty futrzane. Wiadomość: ul. Piórkowska 105, u p. Łęckiej. 778-5

POTRZEBNA

panienka do samotnego, która się zna na gotowaniu. Oferty do „Głosu Polskiego” pod „Samotny”. 6785-2

POTRZEBNE

uczenice do krawiecczyny. Kilińskiego 60 mieszkanie 27. 857-1

PIANISTKA

rutynowana przyjmuje zamówienia do tańca i gimnastyki. Nawrot nr. 34, I p., front, od 3 — 4. 832-1

PARISIENNE

diplomee donne leçons particulières et par groupes. S'adresser 30. Rue Zawadzka — appart: 3 — de 2h. a 3h.

HAFT

artystyczny maszynowy. Przyjmuje uczenice do nauki haftu artystycznego maszynowego. Granceka, ul. Wólczańska 179, m. 5. 836-1

STUDENTKA

Sorbonny udziela lekcji języka francuskiego. Oferty sub „Studentka”. 840-3

ZDOLNA KRAWCOWA

poszukuje domowego szycia. Gdańska 23. Szymczak. 849-1

ARTYSTYCZNA

pracownia robótek ręcznych przyjmuje do haftu białego, kolorowego i koralikowego na krosnach (systemem wiedeńskim) po bardzo niskich cenach. Specjalność: suknie i chustki. Konówna, Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście, II piętro. 851-1

STANGRET

ze świadectwami poszukuje posady. Oferty do „Głosu” sub „Stangret”. 813-1

RUTYNOWANY

buchalter - korespondent (bilansista) ze znajomością języka angielskiego poszukuje pracy na godziny. Łaskawe oferty pod „Godziny” do administracji „Głosu Polskiego”. 820-1

POSZUKUJĘ

współniczkę, która posiada odpowiedni lokal na pracownię ubiorów damskich, za powodzenie ręczę. Ewentualnie mogę objąć kierownictwo. Oferty do redakcji dla „Współniczek”. 759-1

NAUCZYCIEL

hebrajskiego udziela lekcji po cenie zł. 1 za lekcję. Informacja u p. Pajaka, ul. Kilińskiego ur. 21. Od godz. 3 — 5 p.p. 789-1

MŁODY PIANISTA

udziela muzyki na własnym fortepianie. Lekcja od 1 złotego. Główna 40, mieszkanie 15, oficyna, 2 wejście, 2 piętro. 805-1

OSOBA INTELIGENTNA

potrzebna do dzieci. Narutowicza 9, mieszka. 8, front. 811-1

POTRZEBNY

praktykant cukrowniczy i służący. Cegielniana 33, cukiernia. 853-1

POTRZEBNA

uczenica do pracowni kapeluszy A. Ciesielskiej, Piórkowska 109. 801-1

Tam, gdzie się nie liczą z pieniędzmi

Deauville najdroższa plaża Europy

Państwo, które nieci rewolucje i moralizujący komik—Tani pociąg do raju—Kontrasty—„Do wynajęcia”—Kasyno dokłada Gwiazdy, a ludzie bez „marki” — Dzień za 1000 franków— Tańczące śniadanie — Toalety, kwiaty i futra — Król fryzjerów

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Deauville, 29 sierpnia 1925.

Popularny komik, Dramem, napisał ostatnio dowcipną piosenkę: „Gdybym był prokuratorem, zaskarżyłbym państwo za świadome rozszerzanie idei rewolucyjnych...”

Rzecz ma się mianowicie tak, że kolej państwowa „Quest - Etat” w tym sezonie wypuszcza co niedzielę między Paryżem a Deauville pociąg tak zw. „popularny”, który tam i z powrotem trzecią klasą kosztuje tylko 33 franki. Słusznie podkreśla Dramem, że ze strony państwa jest to krok bardzo nierozważny, gdyż tym sposobem szerokie masy ludności zbliża się do najbardziej wyrafinowanego zbytku i rozrzutności, jakie dotychczas widział świat.

Cóż ma sobie w istocie pomysłać drobny, strejkujący urzędnik bankowy, widząc, jak najwyższy jego szef w mgnieniu oka przegrywa pół miliona, czyli tysiąc jego pensji miesięcznych, podczas gdy w Paryżu toczą się targi o marnych paręset franków? Albo stenotypistka, która widzi, jak pani szefowa udaje się rano na plażę w „skromnej” sukience porannej, lśniącej od pereł i brylantów?

Jeżeli się jednak Deauville porówna z blaskiem lat ubiegłych, to trzeba stwierdzić, pewien upadek. Może w latach poprzednich powodzenie było zbyt wielkie, za co teraz trzeba pokutować. Faktem jest, że całe mnóstwo will ma wywieszoną małą, zalotnie wykonaną tabliczkę z napisem: „Do wynajęcia”. Kilkaś set will stoi pustka, a nastrój właścicieli jest mocno przygnębiony.

Ufając dalszemu spadkowi franka — tout comme chez nous! — wysrubowano czynsze do niemożliwości. Kilka znanych osobistości, przekonawszy się o ośmacha, zrezygnowało z pobytu, chcąc osiąść w innej jakiejś miejscowości, gdzieby mniej działo rano skóry. Wówczas zainteresowało kasyno i nie chcąc tracić „reklamowych” gości, ze swych funduszy zapłaciło różnicę między ceną żadaną, a ofiarowaną.

Oczywiście systemu tego nie można uogólniać i stosuje się go jedynie do tak zwanych „gwiazd” towarzystwa. Przeciętny milioner, którego nazwisko nie jest „marką”, nie może sobie pozwolić na wynajęcie willi za 50,000 franków i, rozgoryczony opuszcza niegościnnie kąpielisko.

Gdyż mieszkaniem jest w Deauville wydatkiem stosunkowo jeszcze najmniejszym.

Gdy hrabiemu de Gramodo gratulowano zwycięstwa konia jego „Fontenay”, odrzekł lekceważąco: „I cóż — te marne 20 tysięcy franków starczą mi akurat na kupno bielizny!” Kto nie gra i pozatem żyje przyzwyczajony, lecz nie zbyt kłowny, może w Deauville dzień opędzić za jakie tysiąc franków. Podobno jest parę okazów w towarzystwie tutejszym, które potrafiły dokonać tej sztuki...

Jako sensacyjną nowość wprowadzono w tym sezonie tak zw. „apero - dansant”. Z uderzeniem godziny dziesiątej przed południem zaczyna się w kasynie „jazz”, kelnerzy roznoszą „aperitif” czerwone, żółte i zielone, do tego słomki i syfony, niektórzy goście siadają do gry, większość jednak tańczy do południa. Magazyny paryskie przysłały kilkanaście pięknych i elegantnych „manekinów”, które urządzają pokaz toalet przedpołudniowych. Wszystkie to stwarzają nastrój wcale miły i pogodny. Być może, iż na przyszły rok wprowadzono zostaną „Cafes - au - lait - dansants”,

które rozpoczynają się będą punktualnie o godzinie 8-ej rano.

Mimo zmiennej pogody toalety są przeważnie lekkie i powiewne. Dominują kolory biały i różowy, seledynowy i błękitny, wszystko z krepdeszynu. Fala kubistyczna i futurystyczna powoli opada. Rzadziej spotyka się już owe ekscentryczne rysunki, obrazki i widoczki, malowane na toaletach, natomiast mnożą się drukowane na materiałach kwiaty w fantastycznych nierzadkich kształtach i deseniach.

Jednak żadna sukienka nie da się dziś pomyśleć bez bogatego przybrania futrem. Obojętne do jakiego ma służyć celu, do golfu czy wioślowania, do samochodu czy herbaty, do konia czy dancingu — wszędzie futra i znów futra. Każde zwierznię musi złożyć swój haracz: szotter amerykański, astrachan, leopard, „breitszwanc”, kret, gazela są szczególnie faworyzowane; do tego na popołudnie lisy srebrne i beże; do toalet wiczorowych zaś soból, gronostaj i chinchilla.

Ostatnio krąży głuche jakieś pogłoski o rzekomych zmianach w uciesaniu, niewiadomo jednak nic pewnego. Bawi tu obecnie pan Antoine, wielki paryski król fryzjerów, twórca fryzury paziowskiej, pod którego kierownictwem wre gorączkowa praca nad nowymi modelami.

Tad. Rutk.

Precz z shimmy i murzyńskimi tańcami

Artyści baletu i nauczyciele tańca wypowiedzieli im bezwzględna wojnę

Pierwszy walny zjazd zawodowego związku artystów baletu i nauczycieli tańca Rzeczypospolitej polskiej odbył się w Warszawie od 25 do 29 sierpnia włącznie.

Zjechali się na ten zjazd delegaci ze wszystkich dzielnic Polski.

Po odczytaniu zatwierdzonego przez M. S. Wewnętrznych statutu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu głównego. Prezesem został p. Wincenty Słowacki, sekretarzem p. Edward Kuryło, skarbnikiem p. Aleksander Sobiszewski, członkami zarządu pp. Bolesław Mieczkowski, Józef Piotrowski, Kazimierz Łobojko, Ryszard Sobiszewski i Stanisław Dróbecki. Na zastępców powołano pp. Michała Sarmyła, Kazimierza Eibla i Michała Kuleszę.

Uchwalono między innymi wnioskami: 1) bezwzględna walkę z tańcami murzyńskimi jak Shimmy, Sambo, Huppa-Huppa, Creola etc., a uczenie oprócz naszych tańców narodowych przedewszystkiem One-Stepa, Nowego Foxtrotta, Tango Moderno, Bluesa, Bostona, oraz clou sezonu przepiękną Floridę, która szturmem bojowym zdobywa Europę i Amerykę. Tańce, o których mowa, odznaczają się dystynkcją, elegancją i estetyką, 2) aby przeszkodzić szerzeniu się zgnilizny i pornografii na dancinгах uchwalili walny zjazd zwrócić się do M. S. Wewnętrznych z prośbą, aby każdy dancin g musiał mieć kierownika, którym może być tylko członek Z. Z. A. B. i N. T. Rzeczypospolitej polskiej.

Nareszcie więc będą wyrugowane murzyńskie — nieestetyczne tańce, deprawujące tak naszą młodzież.

Powstanie druzów w Syrii



Ogólny widok Damaszku, który jest głównym celem zaciętych ataków przeciwko francuzom

HENRYK BARBUSSE.

Zły duch

Vanikoro zbudził się i popęzł ku wyjściu z chaty. Plac miejski zalany był potokami słońca. Vanikoro miał chore zezujące oczy, krótkie nogi, i potworny łeb w oprawie kędzierzawych loczków i brody czarnej, jak węgiel. Szyję jego okalał sznur paciorków, wśród których widniała parę kłów dzika oraz branzoleta europejska, dziwnie odbijająca od całej postaci murzyna.

Vanikoro podniósł z ziemi swój łuk, poczem lekkim szarpnięciem wyciągnął dwie strzały z brzucha ojca, który zmarł przed trzema miesiącami i od tego czasu leżał nieruchomo na swem posłaniu z liści. Spełniał on w ten sposób swój obowiązek wobec syna, zatruwając jego strzały jadem trupim. Następnie Vanikoro załknął fajkę za ucho i wypęzł z chaty.

Na placu wyprostował nogi, na których jakaś dawno przeżyta choroba pozostawiła różniane czerwonych blizn. Vanikoro wydał swój brzuch, gładki i lśniący, jak węgiel i, mrugając zezowatemi, kaprawami oczyma, spojrzął w słońce. Po strasznym zaduchu, jaki w chacie panował od świętego trupa, płuca murzyna gwałtownie wdychały świeże powietrze, przepojone zapachem drzew i dzikich zwierząt. Murzyn przeszedł skrawek lasu i stanął u progu chaty, gdzie mieszkał Sagu.

„Sprzedaj mi twój dom nad brzegiem”, prosił go po raz setny.

„Dom jest ładny”, odrzekł Sagu, „zrobiony z gałęzi, pni i liści pandanu. Jest to dom wodza — w jednym z kątów stoi Tabu. Gdy rozbije się statek, woda wszystko wyrzuca koło tego domu, a zdobyc jest zawsze bogata, bardzo bogata. Dom mój jest niski, nie obali go żadna burza, a dach jego chroni przed deszczem, jak żaden dach na świecie. Dom mój jest bar-

dzo ładny. Wart jest dwu niewolników i pół niewolnika i dziesięć łokci drutu miedzianego”.

„Dam za niego”, rzekł Vanikoro, „tylko dwu niewolników. W tym domu straszny”.

„Nie, to nieprawda, niema duchów w tym domu — dom mój jest bez wady”. krzychał Sagu, potrząsając kołczanem, ozdobionym trzema spiczastymi kośćmi. Były to kości zmarłych przyjaciół. Natomiast łuk jego zdobiły kości, pochodzące z zabitych wrogów.

Vanikoro coinał się z głośnym rykiem, zgrzytając przytem zębami i zezując wprost nieprawdopodobnie. „Ja sam słyssałem duchy”, rzekł, „inni je słyszeli”.

„Nie, nie, nie”, darł się w niebogłosy Sagu, przerażony możliwością podobnej dewaluacji swego mienia. „To najpiękniejszy ze wszystkich domów”.

Hałas tej rozmowy doszedł do króla, który dwadzieścia kroków dalej siedział w swej chacie, upajając się dymem zielonego drzewa. W ramie wejścia do chaty, które przesłaniała chmura gryzącego dymu, ukazała się malowana twarz królewska. Czoło jego było czarne, policzki niebieskie, nos czerwony.

Król, w towarzystwie swego lekarza, podszedł bliżej. Był to wielki król. Słowa jego były, jak strzały, zapytania kryły zasadzki. Posiadał ogromne serce — sięgało od bioder aż do szyi. W przegrodzie nosił dziesięć obrączek sztyldkretowych, a w nozdrzach kości przodków, ułożone wachlarzowato. Włosy jego powiązane były w małe loczki, po ośm włosków każdy. Ubiór lekarza stanowiła pałka drewniana oraz duża muszla, umocowana w przegubiu prawej ręki. Na nodze miał ranę, która była jego fetyszem, a którą ilekroć chciała się zabliznić, rozrywał na nowo, gdyż był to właśnie jego fetysz. Władca rozkazał, by mu zakomunikowano przedmiot sporu.

„Wielu”, rzekł Vanikoro, „słyszało, jak hałasują duchy w domu na wybrzeżu”.

Mimo gestykulacji i grymasów Saguna, który usta rozdzierał od ucha do ucha

tak, że widać mu było wszystkie zęby na krzawem tle podniebienia — fakt ten potwierdził i Mikoi, który przechodził właśnie tamtędy i Niobung, która mając zbyt dużo mleka — niedaleko karmić małe prosię. W nocach, kiedy księżyc przybierał kształt bumeranga, z domu niezmaszkowanego jeszcze misjonarza, można było dokładnie w pustej chacie Saguna słyszeć okropny hałas: był to fakt niezbity.

Król wstrząsnął głową, powrócił do domu, opił się kawą i zasnął. Wieczorem biciem w bębn zwołał lud przed swój dom. Mieszkańcy, zagrzewani okrzykami monarchy, przybyli gremjalnie.

„Posłuchajcie”, zawołał Vanikoro i uciekł ze strachu.

Wszyscy nadstawili uszu. Cisza była dokoła, gdy wtem z chaty nad brzegiem zaczęły dochodzić zdławione głosy. Niektórzy z mieszkańców poczęli szczebać zębami i pouciekali. Potem hałas się uciszył.

„Trzebaby wejść do domu”, rzekł król, przeznaczając swą pięknie rzeźbioną pałkę.

Kilku najodważniejszych pod wodzą Vanikoro, który znów się zjawił, weszło ostrożnie do chaty. Ale nie zastał nikogo — chata była zupełnie pusta.

Trzy razy jeszcze powtórzył się cud — dom odzywał się grobowym głosem. Skoro jednak, z nastaniem ciszy, wchodzono do domu, nie było nikogo: niewidzialnością swą duchy potwierdzały swą obecność.

Na początku eksperymentów Vanikoro zawsze był obecny. Bał się jednak tak bardzo, iż zanim jeszcze duchy poczynają mówić, stale zmykał i nie było go nigdy, gdy zaczynały się nadprzyrodzone zjawiska.

Cóż było robić? Czy należało istotnie, jak wymagał zwyczaj, zabić właściciela takiego domu. Zdania starszych były podzielone. Radzono się mieszkańcom innych wysp archipelagu, szczepów Tahiri i Vanna, jak również murzynów z wysp, gdzie rządili biali, „Ui-Ui”, czyli francuzi, którzy jednak palili tyle fajek i cy-

gar, że mięso ich było nie do jedzenia. Nikt jednak nie potrafił dać odpowiedzi zadawalniającej.

Wówczas postanowił Sagu pozbyć się domu, nawet za cenę znacznych ofiar. Wzamiał za jedną kobietę i za mającą mu ewentualnie przypaść część misjonarza, udało mu się namówić Vanikoro, by objął w posiadanie przekłętą chałupę. I od tegoż dnia duchy przestały hałasować!

Sagu powziął wówczas pewne podejrzenia, zwłaszcza w związku z kilku nieostryżnymi słowami Vanikoro. Począł rozpaczliwie zastanawiać się. Czasami idąc przystawał i zdawał się coś pojmować. Mruczał wtedy jakieś dziwne i niezrozumiałe przekleństwa i pogroźki. Wreszcie któregoś dnia udał się do króla. „Słyszałem”, rzekł, „iż duchy w domu Vanikoro zaczynają znów hałasować. Trzeba będzie stanowczo zabić Vanikoro, by je skłonić do milczenia”.

Król w zasadzie nie miał nic przeciwko temu, ale — należało się przekonać. Sagu zwołał mieszkańców i poprowadził ich do domu nad wybrzeżem. Była noc. Ludność czekała, siedząc kołem. W pierwszym rzędzie, pewny zwycięstwa, śmiał się Vanikoro.

Ale nagle dom zaczął mówić. Cóż robi Vanikoro? Śmieje się jeszcze głośnie, ryczy ze śmiechu, wreszcie dzwignął swe czarne cielsko, jednym susem wyskoczył z oniemiałego ze strachu tłumu i, wśród hałasu duchów, wtargnął do domu.

Dom krzyknął rozpaczliwie, poczem zamilkł. Natychmiast wyszedł zeń Vanikoro — a w ręku trzymał głowę Saguna.

„Oto ten, który obraził duchy”, rzekł Vanikoro, „gdyż mówił o ich obecności”.

„Zostanie zjedzony”, wyrzekł król, którego sprawiedliwość była równie sumaryczna, jak i jego logika.

I miał rację. Albowiem w życiu społecznym, nie idzie tak dalece o to, by mieć dobre pomysły, lecz by je wykonać w odpowiedniej chwili. Miał rację. Był to naprawdę wielki król.

Przełożył Mar. T.

Obciążenie Łodzi podatkami Komunalnymi

jest o 27 proc. niższe niż w Warszawie, gdzie na głowę przypada rocznie 38 złotych
Magistrat udzieli ulg podatkowych i zniży karę za zwłokę
do 1 proc. miesięcznie

Wywiad własny „Głosu Polskiego“ z ławnikiem wydziału podatkowego p. I. Kulamowiczem

Zagadnienie sytuacji finansowej miasta oraz ulg przy podatkach komunalnych stanowi dziś przedmiot powszechnego zainteresowania.

Chcąc się poinformować o tych sprawach u miarodajnego źródła, postanawiam wrócić się z prośbą o wywiad do ławnika przewodniczącego wydziału podatkowego ł. Kulamowicza.

Biorę się do wertowania książki telefonicznej.

Po chwili znajduje: 30-06 — gabinet ławnika Kulamowicza...

— Hallo... Pani będzie łaskawa: 30-06.

— Łączę...

— Hallo... Czy pan ławnik Kulamowicz?

— Tak jest...

— Tu „Głos Polski“... Panie ławniku czy nie zechciałby pan udzielić nam wywiadu o sytuacji finansowej miasta i sprawach podatkowych?

— Chętnie... Kiedy pan sobie życzy?...

— Choćby za kwadrans...

Budżet Łodzi jest realny

Po kwadransie siedzę już w wielkim gabinecie ławnika Kulamowicza przy biurku, na którym piętrzą się olbrzymie sterły wszelkiego rodzaju wykazów i aktów....

— Muszę panu podkreślić — mówi na wstępie ławnik Kulamowicz — iż budżet m. Łodzi na rok 1926 jest całkowicie w dochodach realny.

Preliminowaną w dochodach wydziału podatkowego sumę 14.415.000 złotych osiągniemy i to niewątpliwie z nadwyżką.

Ukladałem bowiem budżet, preliminując najpierw dochody i to w stosunku do przewidzianych zdolności płatniczych Łodzi, a przewidywaną sumę dochodu podzieliłem dopiero procentowo pomiędzy wydziały...

Oczywiście, że gdyby w budżecie uwzględniono wszystkie dezyderaty ławników poszczególnych wydziałów to suma wydatków doszłaby do zawrotnych wysokości. To też wydziały musiały układać swe budżety w granicach przewidzianych zakresów. Na potwierdzenie przekonania o realności budżetu świadczyć może fakt, iż już w pierwszej połowie bieżącego roku budżetowego wpłynęło 59 proc. sumy preliminowanych w dochodach wydziału podatkowego t. j. 8.400.000 złotych, podczas gdy zwykle druga połowa roku jest, o ile chodzi o wpływ podatków, wydajniejsza.

— Jak wysokie jest obciążenie podatkami komunalnymi na głowę rocznie?

— 28 złotych... Jest ono o 27 proc. niższe niż w Warszawie, gdzie obciążenie podatkami komunalnymi wynosi 38 złotych na głowę.

— A jaki jest stosunek podatków bezpośrednich i pośrednich.

— Bezpośrednie stanowią 64,5 proc., pośrednie 35,5 proc. czyli 18 zł. i 10 złotych na głowę. W Warszawie zaś bezpośrednio 63 proc., pośrednio 37 proc. I, w tem więc jest różnica na korzyść Łodzi.



**Tarby lakiery
i przybory malarzkie**

ALEKSI MILLER & S^{KA}

Łódź, Przejazd 4.

6510-0

Dochody z przedsiębiorstw koncesjonowanych

— Ile proc. ogólnych wpływów stanowią wpływy wydziału podatkowego?

— 80 proc.

— A pozostałe 20 proc.

— To wpływy drobne, zwroty sum za świadczenia oraz dochody z wydziału przedsiębiorstw miejskich, a właściwie dochody z przedsiębiorstwa miejskiego gazowni i przedsiębiorstw koncesyjnych.

— Czy opłata koncesyjna nie jest podatkiem?

— Tak jest...

— Dlaczego więc opłaty tych przedsiębiorstw nie figurują we wpływach wydziału podatkowego.

— No, bo taki się już wytworzył zwyczaj...

— A czy wpływy z tych źródeł odpowiadają preliminowanym sumom.

— Tak jest...

Sfinansowanie robót kanalizacyjnych

— A jak się przedstawia sprawa pokrycia wydatków kanalizacyjnych?

— Jak panu wiadomo, zaciągnęliśmy u skarbu państwa pożyczkę w wysokości 3.200 tysięcy złotych, początkowo na 3 miesiące, potem zaś sprotlongowaliśmy termin zwrotu tej pożyczki do dnia 1-go stycznia r. 1926. Z tej to pożyczki czerpiemy na pokrycie wydatków kanalizacyjnych.

— No, a z jakich źródeł zapłacicie panowie na zwrot tej pożyczki?...

— Istnieją dwa projekty co do pokrycia jej: jeden mniej realny opiera się na nadziei, iż otrzymamy od rządu pożyczkę długoterminową i nią zapłacimy pożyczkę krótkoterminową; drugi zaś zupełnie realny, że pożyczkę tę pokryjemy wpływami ze 100 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości.

Pobór tego podatku został już uchwalony i przyniesie on sumę 3 i pół miliona złotych czyli sumę całkowicie wystarczającą do uiszczenia się z zaciągniętej u skarbu państwa pożyczki.

Ci, co sterali pracą swe siły otrzymają zasiłki od ministerstwa pracy i opieki społecznej

Urząd wojewódzki nadesłał magistratowi odpis okólnika ministerstwa pracy i opieki społecznej następującej treści:

Aczkolwiek opieka nad niezdolnymi do pracy, w szczególności nad niezdolnymi do pracy wskutek starości w myśl ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej (Dz. U. No. 92-23) jest obowiązkiem związków komunalnych, to jednak związki te ze względu na zły stan finansowy cięższego na nich obowiązku w większości wypadków należycie wykonywać nie mogą.

W wyniku powyższego całe szeregi pracowników najemnych, którzy z pożytkiem dla ogółu przez długie lata pracowali, a nie zdołali zabezpieczyć sobie bytu, pozostają na starość bez możliwości utrzymania się i opieki.

Ten stan rzeczy daje się przedewszystkiem odczuć w miejscowościach bardziej uprzemysłowionych na terenie b. dzielnicy rosyjskiej.

Biorąc powyższe pod uwagę, ministerstwo pracy i opieki społecznej uważa za konieczne przyjść w granicach kredytów budżetowych z pomocą specjalną, znajdującym się na tych terenach inwalidom pracy, mianowicie, niezdolnym do pracy z powodu starości.

Pomoc inwalidom pracy ministerstwo pracy i opieki społecznej ustala w postaci zasiłku w wysokości 15 zł. miesięcznie.

W celu zebrania pouzębnych danych

Komunalny podatek od nieruchomości

— Na jakich podstawach oparty jest pobór tego podatku?

— Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów miejskich w § 6 zezwala samorządom na pobieranie samoistnego podatku od nieruchomości, o ile podatek tego nie będzie pobierał rząd lub na pobieranie dodatku do podatku państwowego.

— Czy wysokość tego podatku jest określona?

— W ustawie nie, a cyrkularze ministerstwa spraw wewnętrznych oraz ministerstwa skarbu określają wysokość tego dodatku na 25 — 50 proc. podatku państwowego nie są dla ciał uchwalających obowiązujące.

To też gdyby pobór tego dodatku został zaskarżony bezwzględnie magistrat sprawę wygra.

— Czy stawka podatku od nieruchomości, wskutek uchwalenia dodatku komunalnego jest w r. b. wyższa?

— Nie. W ubiegłym roku wynosiła ona 25 proc. dochodu brutto, czyli wpływów z komornego, a w roku bieżącym 24 proc. dochodu brutto — w tem 12 proc. podatku państwowego i 12 proc. dodatku komunalnego.

W razie, gdybyśmy w r. przyszłym zmuszeni byli pobierać ten dodatek na cele kanalizacyjne, to stawka podatku łącznie z dodatkiem, nie będzie przekraczać 20 proc. dochodów brutto.

Jeżeli jednak znajdziemy inne źródła pokrycia na inwestycje kanalizacyjne, to stawka dodatku komunalnego zostanie zmniejszona do 25 — 50 proc. podatku państwowego.

Magistrat udzieli ulg podatkowych

— Czy zwracano się do wydziału podatkowego w sprawie ulg podatkowych?

— O ile chodzi o przyznanie ulg ogólnych, nie.

— A czy wydział podatkowy byłby skłonny do udzielenia takich ulg?

— Aczkolwiek, wobec zażegania z

wpłatami pewnych sum należnych nam z tytułu uczestnictwa w podatkach państwowych, odczuwamy potrzebę wzmocnienia wpływów, to jednak skłonny jest wydział podatkowy w zrozumieniu obecnej trudnej sytuacji płatników, do przyznania takich ulg.

Oczywiście, że nie da się a priori określić szczegółowo tych ulg.

— A co się tyczy wekslowego pokrycia podatków?

— O tem nie może być mowy.

— A zmniejszenie kar za zwłokę?

— Owszem. Wydział podatkowy wzorując się na ulgach, udzielanych płatnikom przez rząd przy wpłacaniu podatków państwowych, skłonny byłby do zmniejszenia kary za zwłokę dla zaległości powstałych przed 1-ym września do 1 proc. na pewien określony termin.

Obniżenie podatku od biletów kinematograficznych

— Jak się przedstawia sprawa obniżenia podatku od biletów kinematograficznych?

— Sprawa ta jest od szeregu dni przedmiotem pertraktacji między magistratem a syndykatem filmowym.

O ile chodzi o obniżenie tego podatku to magistrat skłonny jest na pójście na ustępstwa, o ile i właściciele kinoteatrów zgodzą się na obniżenie cen biletu, oczywiście o sumy wyższe, niż wyniesie zmniejszenie podatku.

— W jakim stosunku?

— W tym samym ewentualnie o 50 pr. niższym od stopy obniżenia podatku. I tak magistrat byłby skłonny do wyrażenia zgody na obniżenie dotychczasowej 75 pr. stopy podatku przy wyświetlaniu filmów zagranicznych o 20 proc. t. zn. do 60 proc. pod warunkiem obniżenia ceny biletów minimalnie o 15 proc. O ile zaś chodzi o filmy krajowe, to magistrat w zrozumieniu konieczności popierania krajowego przemysłu filmowego oraz zapobieżenia wywozowi walut za filmy zagraniczne, gotów jest wystąpić o obniżenie stawki podatkowej od biletów, pobieranej przy wyświetlaniu tych filmów, o 25 proc. t. zn. z 40 proc. na 30 proc.

Nie możemy się natomiast zgodzić na zwlekanie z wpłatami należnych nam sum podatkowych — uważamy kinematografy za naszych płatnych inkasentów i winni byli oni nam wpłacać natychmiast zainkasowane sumy.

Dlatego więc zmuszeni byliśmy do zażądania od kinematografów wpłacania zgóry należności podatkowych — kończy pan ławnik Kulamowicz. Dziękujemy za wywiad i opuszczamy lokal, ministerstwa skarbu samorządu łódzkiego.

A. OI.

Do Komplētu Freblowskiego

z początkowym nauczaniem (kl. A. B.) z francuskim i rytmiczną gimnastyką pod kierunkiem rutynowanych nauczycieli przyjmuje dzieci od lat 4—8.

D-rowa Abrutinowa

Zapisy od 10—12 i i od 2—5.

Nawrot 34, front, 1 piętro.

6681-1

ROMAN RITT

LEKARZ-DENTYSTA

wznowił przyjęcia. 645-2

Pintrkowska № 126. Tel. 23-88.

Kurator Owiński nie obejmie stanowiska w Łodzi

Nasz krakowski korespondent telefontuje:

Jak się dowiadujemy, minister oświaty St. Grabski zmienił swą decyzję co do przeniesienia niektórych kuratorów szkolnych do innych okręgów. Kurator krakowski okręgu szkolnego p. Owiński, który miał zostać kuratorem w Łodzi, pozostaje na dotychczasowym stanowisku w Krakowie. Zmiany mają nastąpić tylko w okręgach wileńskim, łódzkim i białostockim.

Nie wolno jeździć na stopniach i buforach tramwajów

(p) Pomiędzy godziną 8 a 9 rano oraz w godzinach wieczornych po ukończeniu pracy w fabrykach bywają tramwaje miejskie tak przepełnione, że pasażerowie nie mogą dostać miejsca w wagonach, czepiają się stopni i jadą nawet na buforach.

Ponieważ jazda taka może spowodować niebezpieczeństwo dla jadących, w interesie bezpieczeństwa publicznego komenda policji poleciła kierownikom komisarjatów nie dopuszczać do takiego stanu i w godzinach tych na linje najbardziej przepełnione wysłać w ciągu pierwszego tygodnia po ukazaniu się niniejszego rozkazu specjalne patrole, utworzone w razie braku odpowiednich ludzi z najbliższych patroli, których zadaniem będzie nie dopuszczać do czepiania się pasażerów na wagonach, oraz opornych pociągów do odpowiedzialności.

Goście z zagranicy przybywają do Łodzi

Magistrat radzi nad ich przyjęciem

W związku z przyjazdem do Łodzi wycieczek czecho-słowackiej, szwedzko-holenderskiej i jugosłowiańskiej, magistrat postanowił delegować w imieniu władz samorządowych do komitetu przyjęcia: pp. wiceprezydenta Groszkowskiego i ławnika Z. Hańkowskiego.

Zapisy do miejskich szkół wieczornych

Wydział oświaty i kultury magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, iż zapisy zeszlatorocznych uczniów i uczennic do miejskich szkół wieczornych powszechnych i uzupełniających odbywać się będą w dotychczasowych lokalach szkolnych w dniach 9 i 10 września od godziny 7-ej wieczór.

Jak samorzady gminne dbają o zdrowie ludności

„Samorząd“ drukuje w ostatnim zeszytcie wykaz preliminarzowy na rok 1925 wydatków 10 gmin pow. rówieńskiego. Ogół wydatków tych gmin obliczono na 455.897 zł., z czego na administrację gminną przewidziano 214.811 złotych (zgorą 47 procent całego budżetu), na dozór weterynaryjny — 16.463 zł., na opiekę społeczną 2.400 złotych, na ochronę zaś zdrowia publicznego (dziesięciu gmin) — 340 złotych.

Kto posiada zdjęcia wojskowe

Redakcja wydawnictwa „Wojsko polskie w dobie dzisiejszej“ (Warszawa, Zamek, wojskowy instytut naukowo-wydawniczy) zwraca się do posiadaczy zdjęć fotograficznych, ilustrujących udział wojska w akcji oczyszczania ze śniegu torów kolejowych w dniu 3 stycznia 1924 roku (ewentualnie w innym czasie) o nadesłanie ich pod powyższy wskazany adresem, celem zamieszczenia w tem wydawnictwie.

Zdjęcia, zakwalifikowane do zamieszczenia, będą honorowane (na życzenie mogą być, po wykorzystaniu zwrócone), zaś nienadające się — zostaną odwrotnie zwrócone nadsyłającemu.

Skasowanie pociągu dodatkowego na linii Łódź-Andrzejów

(p) Jak wiadomo w niedzielę uroczono były specjalne pociągi dodatkowe na przetrzeni Łódź-Andrzejów dla wygody wycieczkowiczów, które cieszyły się wielką frekwencją.

Obecnie od dzisiaj pociąg ten zostaje skasowany z powodu wyjazdu letników do miasta.

Aferzyści z pod znaku „kul zwycięstwa“ winni być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za oszustwo

Kto ponosi odpowiedzialność za szkody i straty, wynikające z tej afery

Afera sprzedaży „kul zwycięstwa“ przez anonimową organizację „zrzeszenia oficerów rezerwy“ zatacza coraz szersze kręgi.

Na czele tej imprezy stali ludzie, o wielkiej i bujnej przeszłości, którzy niejednokrotnie znajdowali się w kolizji z kodeksem karnym a podszywali się pod komitet pań, które o nimzem nie wiedziały.

O istnieniu zrzeszenia oficerów rezerwy i obywatelskiego komitetu pomocy na terenie Łodzi nic nie wiadomo, tembardziej się wydać musi, iż urząd wojewódzki bez zastrzeżeń wydał zezwolenie na urządzenie tej imprezy.

Nie zważano nawet na ostrzeżenie związku oficerów rezerwy, którego przedstawiciele osobiście interwenjowali u pana wice-wojewody Łyszkowskiego.

Gdy delegacja przedstawiła p. wojewodzie motywy, przemawiające za zakazem

urządzenia tej imprezy, odpowiedzialność jej iż jest to możliwe jedynie w tym wypadku gdy związek przyjmie odpowiedzialność za ewentualne żądanie zrzeszenia O. R. wynagrodzenia szkód i strat...

Oczywista, że związek tej gwarancji przyjąć nie mógł i wbrew ostrzeżeniom związku oficerów rezerwy zezwolenie na zbiórki wydano.

Obecnie więc, gdy impreza ta okazała się oszustwem i cały szereg osób poniosło straty bądź z tytułu nieotrzymania fantów bądź otrzymania fantów nieodpowiadających zapowiedziom w afiszu, jest aktualna sprawa wynagrodzenia tych strat i szkód.

Kto ponosi odpowiedzialność za szkody i straty moralne i materialne, będące wynikiem ulegalizowania afery „kul zwycięstwa“.

Żądamy od władz ustalenia stopnia od-

powiedzialności za lekkomyślne wydanie zezwolenia na tę oszukańczą aferę i nie-rczłotczenie nad nią kontroli oraz pociągnięcia organizatorów tej zbiórki do sądowej odpowiedzialności.

Nie wątpimy, iż nieostrożność władz wojewódzkich nie była tak daleko posunięta, by nie posiadać personalji odpowiedzialnych kierowników tej oszukańczej zbiórki, w przeciwnym zaś razie sprawą ta, winny się zająć władze policyjno-sledcze, którym nie trudno będzie odnaleźć głównych organizatorów tej jedynej w swoim rodzaju afery.

Stwierdzamy z całą stanowczością, iż nie dopuścimy, by winni oszustwa, którzy usiłovali rzucić cień na mundur oficera, podszywając się pod firmę organizacji oficerów rezerwy, uszli karzącej dłoni sprawiedliwości.

A. T.

Wykształcenie staje się luksusem 163--184 złote kosztować będzie wpis szkolny kwartalnie

Zgodnie z uchwałą komisji norm, do której wchodziłi przedstawiciele towarzystwa szkół średnich i wyższych kół przelozonych szkół średnich męskich i żeńskich, związku zrzeszeń społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce i jednocześnie zrzeszeń rodzicielskich w Polsce, wpisy w obecnym roku szkolnym będą wynosiły w Warszawie i Łodzi od 390 do 440 punktów w zależności od przeciętnej liczby uczniów w jednym oddziale danej szkoły. Po przeliczeniu na złote, przy obecnej mnożnej 4 gr. za punkt, wpis wynosić będzie od 163 zł. 80 gr. do 184 zł. 80 gr kwartalnie.

Szkoły będą pobierały wpisy kwartal-

nie z góry. Wartość punktu ma być obliczana według mnożnej pierwszego miesiąca odpowiedzialnego kwartału.

Gdyby wpisy, głosi dalej uchwała komisji norm, mieszczące się w powyższych granicach, nie pokryły kosztów prowadzenia szkoły, wówczas w drodze wyjątku wysokość ich może być zmieniona po porozumieniu się szkoły z komisją norm.

Niezwykle ważna jest okoliczność, iż uchwałę komisji norm, dotyczącą zarówno płac nauczycieli, jak i wpisów, podpisali oprócz przedstawicieli dotychczasowych t. j. nauczycieli kierowników i opieki, również i przedstawiciele rodziców.

Nowy sezon teatralny „Sen nocy letniej“ w teatrze Miejskim

Roboty przy odnawianiu gmachu teatru miejskiego przy ul. Cegielnianej zbliżają się ku końcowi. Inauguracja sezonu pod dyrekcją Arnolda Szymańskiego odbędzie się stanowczo w sobotę dnia 12 września.

Od dnia dzisiejszego odbywają się już na scenie pełne próby sytuacyjne z widowiska, na którym, jak wiadomo, odegrane będzie arcydzieło szekspirowskie „Sen nocy letniej“ z muzyką Mendelszona w pięknie skomponowanej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej Karola Frycza i pod reżyserią Konst. Tatarakiewicza.

W rolach naczelnych wystąpią pozyskani dla sceny łódzkiej wybitni artyści Iza Kozłowska (Tytania), Alfred Szymański (Oberon), Jerzy Woskowski (Spadek), Władysław Ryszkowski (Pigwa), oraz ulubienica publiczności łódzkiej Stefania Jarkowska w popisowej roli Pulka.

W innych rolach ukaza się świeżo zaangażowane młode utalentowane artystki pp. Gryf-Olszewska, Horecka i Grywińska, oraz pp. Bielicz, Grolicki, (obaż z teatru poznańskiego), Białoszczyński, Przystański, Wroński, Fabisiak, Mroziński, Dębicz.

Cześć muzyczną widowiska przystosowuje p. Zygmunt Białostocki, zaś taneczną p. Zina Kruszówna.

Administracja teatru w odpowiedzi na liczne zgłoszenia, przyjmuje zamówienia na pierwsze dwa przedstawienia.

W mroku straszliwej tajemnicy Tragiczne skutki niedozwolonej operacji akuszeryjnej

(p) W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w postępowaniu trybu uproszczonego, rozpatrywana była sprawa 23-letniej akuszarki Stanisławy Pawłowskiej, którą urząd prokuratorowski oskarżył o to, że umyślnie spowodowała śmierć Anieli Wiklińskiej, która poddała się niedozwolonej operacji.

W dniu 18 kwietnia Aniela Wiklińska zabrała swą 10-letnią córeczkę Stasię na ulicę Młynarską prosząc, by znalazła jej numer 42, gdyż sama była nieczytelną i niepiśmienną.

Gdy mała pokazała jej żądany dom, Wiklińska weszła do mieszkania akuszarki Pawłowskiej, skąd wyszła po kilku minutach.

Następnego dnia przyszła do mieszkania Wiklińskich Pawłowska, zaś dziewczynkę wydalono z pokoju, a gdy po dwóch godzinach mała Stasia wróciła zastała matkę swą w gorączce.

Dnia 20 kwietnia Wiklińska udała się do fabryki Poznańskiego, gdzie pracowała lecz już po chwili zemdloną odwiózł lekarz fabryki do kliniki, gdzie chora pozostała aż do dnia 27 kwietnia.

Z niewiadomych powodów klinika przy ulicy Narutowicza wypuściła Wiklińską w stanie bardzo groźnym do domu, lecz już nazajutrz lekarz kasy chorych odwiózł ją do szpitala w Radogoszczu, gdzie Wiklińska nazajutrz zmarła.

Tego dnia, kiedy Pawłowska dokonała operacji, przybyła do niej siostra, Zofia,

której chora się skarżyła, że akuszarka żądała 50 złotych, a ponieważ tej sumy nie miała, dała jej 30 złotych i na zastaw chustkę wełnianą.

Błędem szpitala radogoskiego było nie sporządzenie sekcji zwłok, wobec czego sąd nie był w stanie stwierdzić co było przyczyną śmierci Wiklińskiej.

Gdy po śmierci Wiklińskiej siostra jej udała się do Pawłowskiej po chustkę ponieważ sieroty nie miały z czego żyć Pawłowska wydrwiła ją i poleciła, by udała się do policji.

Dopiero na skutek listu przesłanego przez szpital radogoski do urzędu prokuratorowskiego, pociągnięto Pawłowską do odpowiedzialności, a gdy przybył do mieszkania jej wywiadowcy urzędu śledczego, Pawłowska usiłowała dwukrotnie trucić się sublimatem.

Na sądzie Pawłowska nie przyznała się do winy, a śledztwo nie dowiodło jej niczego obciążającego ją, pomimo, iż wszyscy wiedzieli, że nieudolna operacja przyprawiła Wiklińską o śmierć.

Obecny na sali biegły dr. Engiel orzekł, że śmierć prawdopodobnie nastąpiła wskutek zakażenia krwi, lecz ponieważ śledztwo pierwiastkowe było źle prowadzone, gdyż nie było nawet sekcji zwłok, katerycznie doktor twierdzić nie mógł, iż Pawłowska wykonała niedozwoloną operację.

Sąd wobec braku dowodów winy uniewinnił oskarżoną.

Nad przyszłą bafalią repertuarową

radzić będzie komisja teatralna

Dnia 7-go września r. b. o godzinie 4-ej po południu w lokalu wydziału oświaty i kultury odbędzie się posiedzenie komisji teatralnej.

Na porządku dziennym sprawa przyszłego repertuaru w teatrze miejskim.

Z życia esperantystów

Coraz bardziej rozpowszechniający się ruch esperantystyczny za granicą powoduje krzewienie esperanta w jego kolebce, to jest u nas w Polsce. Łódzki oddział towarzystwa esperantystów „Laboro“ rozpoczyna w bieżącym miesiącu swą działalność i chcąc udostępnić poznanie łatwego języka pomocniczego „Esperanto“, organizuje kursy języka esperanto: elementarnej i wyższej.

Zapisy przyjmuje sekretariat stow. Zamenhofs 17 w poniedziałki i czwartki od godziny 20 do 22. Kurs trwa trzy miesiące, opłata niska. Przy stowarzyszeniu znajduje się bogata biblioteka i czytelnia im. Romain Rolland'a.

Miejska galerja sztuki

„Zaduszki na Wawelu“, największy obraz, jaki ma sposobność widzieć Łódź po raz pierwszy, oraz przepiękne swojskie tematy w mistrzowskim opracowaniu W. Wodzinowskiego, nie przestają ściągac interesującej się przejawami sztuki publiczności. Również podziw wzbudzają prace p. Richter-Janowskiej, zwłaszcza jej cenne aplikacje, których sława sięga już Ameryki. Miejska galerja sztuki stała się już niemożliwą potrzebą życia kulturalnego Łodzi. Obecna wystawa zdjęta będzie około 20 września, by ustąpić miejsca trzydniowej wystawie kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy.

Audycje radjofoniczne rozpoczynają się w niedzielę o godzinie 11-ej w południe.

Ze szkoły gimnastyki rytmicznej Paszke-Folakowej

Metoda Dalcroze'a okazała się doskonałą, szczególnie dla dzieci, rozwija je ona pod względem fizycznym i umysłowym, oraz budzi poczucie rytmu i muzyki.

Dorosłym, którym bardziej zależy na wycwiczeniu ciała i wykształceniu w tańcu klasycznym, niż na samej rytmice, bardziej odpowiada metoda Lobana, którą już w zeszłym roku p. St. Paszkówna zaczęła stosować.

W tym roku szkoła powyższa rozpoczyna lekcje 7-go września. By dać każdej uczennicy możliwość wstąpienia do klasy, która odpowiada jej wiekowi i umiejętnościom zostaną utworzone nie 5 klas, jak w zeszłym roku, lecz 6, ewentualnie i 7.

Zapisy są przyjmowane w lokalu szkoły (Piotrkowska 92, ostatnia oficyna) codziennie od 5 do 6-ej godziny po południu.

Sezon tańca

ZE SZKOŁY TAŃCA LIPINSKIEGO

kommunikują nam, iż zapisy na kursa będą przyjmowane, począwszy od 7 b. m. codziennie między 12 a 1.30 w południe i 5 a 8.30 wieczorem.

W programie nadchodzącego sezonu, z tańców nowoczesnych, figurka: One-step, Boston, Fox-trott, Blues, Tango i — ostatnia nowość — Florida; pozostałe odpadły.

Groźba strejku robotników kanalizacyjnych

Żądają oni podwyższenia płac do 65 groszy za godzinę

Wczoraj po południu w lokalu polskich związków zawodowych odbyło się ogólne zebranie robotników, zatrudnionych przy budowie kanalizacji.

Po zreferowaniu sprawy warunków płacy i pracy stwierdzono, iż dotychczasowe uposażenie robotników jest niedostateczne i postanowiono skierować do magistratu memoriał z żądaniem podwyżki płac do 65 groszy za godzinę. W razie gdyby magistrat nie przychylił się do tych żądań, nie jest wykluczona ewentualność proklamowania przez robotników kanalizacyjnych strejku.

Żądania podwyżkowe robotników kanalizacyjnych zmniejszają jeszcze bardziej szanse przeprowadzenia kanalizacji systemem gospodarczym.

25.970 bezrobotnych zarejestrowało w łódzkim okręgu P.U.P.P.

(p) Na terenie działalności państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi ogólna liczba bezrobotnych łącznie z repatriantami na dzień 5 września wynosi około 25.970 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu liczba bezrobotnych wynosiła 25.734, powiększ. się o 236 bezrobotnych, otrzymało pracę 303 robotników w przemyśle, w fabrykach i przez U. P. P. 62, czyli razem 365.

Straciło zaś pracę 502 robotników w przemyśle i 99 przy innych robotach. Pozostaje na ewidencji państwowego urzędu pośrednictwa pracy w dniu 5-go września 24.924, z czego 18.207 korzystających z zasiłków, zaś z tej ostatniej liczby 3.381 biorących zasiłki ustawowe i 14.826 biorących zapomogi z doraźnej akcji państwowej.

P. U. P. P. w ostatnim tygodniu wydał bezpłatnych paszportów zagranicznych 6 robotnikom-emigrantom.

Dwie komunalne wyprawy do Paryża

będą przedmiotem interpelacji w radzie miejskiej

Z kół zbliżonych do frakcji żydowskiej w radzie miejskiej dowiadujemy się, iż wiadomość podana przez jedno z pism poranny, jakoby frakcja ta uzależniła swój stosunek do magistratu od otrzymania miejsca w delegacji na zjazd działaczy samorządowych do Paryża, jest nieprawdziwa.

Frakcja żydowska uważa te sprawy za zbyt blade, aby mogły wpłynąć na całość tarć polityki frakcji żydowskiej w radzie miejskiej.

Równocześnie dowiadujemy się, iż sprawa ta, jak również wyjazd trzech urzędników na wystawę dekoracyjną do Paryża częściowo na koszt miasta będzie przedmiotem ostrych interpelacji w radzie miejskiej.

Echa pożaru przy ul. Pomorskiej

Straty wynoszą około pół miliona złotych

300 robotników powiększyło armię bezrobotnych

Dogaszanie zgłiszcz przy pożarze, którego pastwą padła onegd. nocy fabryka, mieszcząca się przy ul. Pomorskiej 58 trwało do samego rana. Na szczęście udało się uratować pierwszą, oraz trzecią część budynku, odgródzone od środkowej, która spłonęła doszczętnie, grubymi murami ochronnymi. Spłonęły więc zupełnie maszyny, urządzenia, oraz surowce należące do firmy S. Litrowski, oraz tkalnia Stencła.

Straty wynikłe wskutek pożaru są bardzo znaczne i przewyższają podobno premie asekuracyjne.

W fabryce Litrowskiego, która czynna była na dwie zmiany spłonął zespół maszyn przedziałowych i około 180 maszyn pomocniczych najnowszej konstrukcji.

Fabryka ta zaasekurowana była na 60 tys. dol. w towarzystwach asekuracyjnych Pax, Piaś, Polonia i w Polskiej dyrekcji ubezpieczeń.

Krosna Stencła, oraz cały budynek zabezpieczone były na 100.00 złotych.

W obu fabrykach pracowało około 300 robotników, którzy w pełni sezonu znaleźli się na bruku, by powiększyć armię bezrobotnych.

Zdobywcy drugiej premii „Głosu Polskiego” otrzymają w poniedziałek piękne komplety przyborów szkolnych

Oby przy ich pomocy dobrze pisali ćwiczenia i dyktanda oraz składnie rozwiązywali klasówki

„Głos Polski”, wyczuwając potrzeby naszej młodzieży szkolnej, przyjęcie z pomocą której winno być najświętszym obowiązkiem wszystkich organizacji i instytucji społecznych, zaoferował dwie bezpłatne premie dla uczącej się młodzieży: pierwszą w postaci 10 kompletów książek szkolnych, drugą w postaci dziesięciu kompletów przyborów szkolnych, składających się z dwóch tuzinów zeszytów, dwóch bruljonów, pudełka farb, kompletu ołówków kolorowych, dwóch ołówków, pióra, tuzina stałówek, gumy, piórniaka, kompletu bibuły, przyboru do kreślenia, kątomierza, ekierki, dziennika, zeszytu do wycinanek i maszyny do temperowania ołówków, pochodzących z firmy A. J. Ostrowski.

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj o godzinie 7 i pół odbyło się w obecności re-

dakcji i zaproszonych gości wylosowanie premii.

Ogółem złożono do godziny 7-jej w administracji „Głosu Polskiego” 4174 koperty z bonami „Drugiej premii „Głosu Polskiego” dla dziatwy szkolnej.

Z urny premijowej wyciągnięto dziesięć kopert.

Oto nazwiska tych, którym się udało zlewić uśmiech fortuny:

- 1) Krystjan Chróścielski, Piotrkowska 154.
- 2) Ludwik Kownacki, Zawadzka 7.
- 3) Fr. Ryterband, Pomorska 91.
- 4) Janka Mieleżkówna, Piotrkowska nr. 154.
- 5) Władysław Zawadzki, Ogrodowa 28
- 6) Szymon Weyland, Andrzeja 31.
- 7) Józef Krotoszyński, Pańska 44.
- 8) Eugenia Szlagier, Kilińskiego 143.

- 9) Roma Poznańska, Piotrkowska 182.
- 10) Tadeusz Zentek, Aleksandrowska nr. 47.

Tym dziesięciu wybrańcom fortuny przypadły w udziale komplety przyborów szkolnych, po które winni się zgłosić do administracji „Głosu Polskiego” w poniedziałek, dnia 7 b. m. między godziną 5 a 7 po poł.

Ze swej strony życzymy zdobywcom drugiej premii „Głosu Polskiego” dla dziatwy szkolnej, by wygrane zeszyty rzadko były znaczone czerwonym zramentem i ołówkiem panów profesorów, a bruljony służyły do notatek, nie zaś do gry w szewca lub szubienicę.

Gdyby życzenia nasze spełniły się, będą mogli w przyszłym roku ubiegać się o premie „Głosu Polskiego” już w barwach wyższej klasy.

Brońmy się przeciw inwazji powietrznej

Składając datki na cele L. O. P. P.

Dzisiaj rozpoczął się „Tydzień Lotniczy”

Wczoraj wieczorem wesoło było na ulicach miasta — mimo niepoгоды, błota a'od czasu do czasu i deszczu. Przeciagają jeden za drugim capstrzyki z pochodniami, orkiestry „Sokoła”, wojskowe — piesza i konna i inne oraz oddziały harcerzy, cyklistów, organizacji sportowych i t. p. Szli, nie zważając na chłód i pluchę, zapatrzeni w hasła, wypisane na transparentach, a propagujące cele i dążenia ligi obrony powietrznej państwa.

Capstrzyki były wstępem do uroczystości „Tygodnia lotniczego”, które rozpoczynają się dziś o godz. 10 przed południem uroczystem nabożeństwem w katedrze, odprawionem przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego.

W dalszym przebiegu uroczystości odbędą się od godz. 12 w południe koncerty

orkiestr wojskowych, mianowicie na placu Wolności 31 pułku Strzelców Kaniowskich, w parku im. ks. Poniatowskiego 10 pułku artylerji polowej i w Alejach Kościuszki 4. pułku artylerji ciężkiej. Następnie ulicami miasta przeciągnie korowód samochodów wojskowych, a o godzinie 4 po poł. oryginalne „Krakowskie Wesele”. Program dzisiejszy zakończy popis gimnastyczny w parku im. ks. Poniatowskiego, urządzony przez tow. gimn. „Sokół”.

Przez cały dzień po ulicach miasta uproszone panie oraz członkowie cechów i organizacji kwestować będą na cele „Tygodnia lotniczego”, która to kwesta niewątpliwie wydatnie zasili fundusze, przeznaczone na obronę powietrzna państwa.

— t —

Pożar w Widzewskiej „Niciarni”

Pastwą płomieni padło mieszkanie dyrektora fabryki

Straty sięgają 150 tys. złotych

Rok minał od czasu gdy Łódź żyła pod grozą pożarów. Pamiętamy owe fatalne cztery piątki, gdy luna raz po razie okrywała niebo.

Przedwczorajszy pożar zapoczątkował zda się tegoroczny okres pożarów.

Łódź nie zdążyła otrząsnąć się jeszcze z wrażeń, wywołanego pożarem w fabryce Stencła i Litrowskiego, gdy już wieść o nowym pożarze zaalarm. mieszkańców.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem zadzwonił telefon redakcyjny:

„Pożar w Widzewie”.

Początkowo nie można było zrozumieć gdzie się właściwie pali.

„Widzewska Manufaktura”? Domy robotnicze? „Niciarnia”? Nikt dokładnie nie mógł określić miejsca wypadku.

Natychmiast pojechaliśmy do Widzewa. Już zdaleka widać było wielką lunę.

Przyjeżdżamy na miejsce. Pali się kantor i mieszkanie dyrektora towarzystwa akcyjnego „Niciarnia”.

Dzielna straż ochotnicza rażno uwija się przy pełnieniu akcji ratowniczej.

Dowiadujemy się szczegółów, których chętnie udziela nam komendant X oddziału straży ochotniczej.

O godzinie 8-jej wieczorem wybuchł nagle pożar w mieszkaniu dyrektora fabryki p. Mertina.

Ogień z błyskawiczną szybkością objął całe mieszkanie, oraz kantor fabryki, mieszczący się tuż pod mieszkaniem.

Zaalarmowano straż ogniową. Pierwszy przybył X oddział, który energicznie zabrał

się do umiejscowienia pożaru, oraz umożliwienia mu przedostania się do zabudowań fabrycznych.

To ostatnie zostało szybko przeprowadzone, tem łatwiej, iż pomiędzy kantorem, a samą fabryką jest dość dużo wolnej przestrzeni.

Pożar w kantorze również zdołano szybko stłumić.

Pastwą płomieni padło jedynie mieszkanie dyrektora Mertina.

W międzyczasie przybyły inne oddziały straży ogniowej.

Dzięki energicznej akcji, pożar został stłumiony, piękny jednak lokal składający się z sześciu pokoi, spłonął doszczętnie.

O godzinie 10-tej o kłęsce żywiołowej świadczyły już tylko czerniałe mury i zgłiszcz.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Straty wynoszą około 150 tysięcy zł.

B. R.

Kawalerska jazda mistrza bata

Ofiarą jego padł 13-letni chłopiec

(R) Kazimierz Kwieciński, 13-letni synek dozorca domu przy ulicy Traugutta 10, bawiąc się na ulicy, został najechnany przez dorożkę.

Po opatrzeniu biednego chłopca, lekarz pogotowia pozostawił go w stanie osłabionym w domu.

Mistrzowi bata spisano protokół.

Figle elektrowni

Wczoraj przed północą zgasiło światło elektryczne niemal w całym śródmieściu. Na szczęście przerwa w dostarczaniu prądu trwała zaledwie kilka minut.

Kanalizacja jeszcze nie ukończona

a już pochłania ofiary

(R) Stanisław Mikołajczyk, zamieszkały przy ulicy Obywatelskiej 73, wpadł przez nieuwagę do kanału kanalizacyjnego.

Po wydobyciu go stamtąd, zawiadomiono o wypadku pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zderzenie skóry z twarzą, oraz ogólne potłuczenie ciała i po nałożeniu mu opatrunku pozostawił go w mieszkaniu w stanie osłabionym.

Przyjechał do Łodzi z Łowicza

by napić się wódki i pobić się z towarzyszami

(R) Jan Zopernik, robotnik z Łowicza, przyjechał w dniu wczorajszym do Łodzi. Spotkawszy na ulicy Zgierskiej kilku kolegów, wstąpił z nimi do publicznego szynku, gdzie gęsto zakrapiano wódką nieoczekiwane spotkanie.

Gdy się współbiesiadnikom mocno z czupryny kurzyło, powstała między nimi sprzeczka, a następnie bójka, w trakcie której Zopernik został mocno pobity przez kolegów.

Przeniesiono go do III komisariatu P.P. przy ulicy Zgierskiej 7, dokąd wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po opatrzeniu Zopernika, pozostawił go w lokalu komisariatu.

Afak hysterji

Zastrzyk morfiny przywraca jej równowagę

(R) Marja Domańska, zamieszkała przy ulicy Kruczej 30, przechodząc ulicą dostała ataku hysterji.

Przybyły lekarz pogotowia, po zastrzyknięciu Domańskiej morfiny, odwiózł ją w stanie osłabionym do domu.

Syn pobił matkę butelką

Wyrodnym synem zajęła się policja

(R) Czutla Chmielska, zamieszkała przy ulicy Pańskiej 4, doniosła policji, iż syn jej handlarz, pobił ją dotkliwie rozbitą butelką. Odesłano ją do pogotowia, którego lekarz stwierdził ranę ciętą prawej ręki.

Wyrodnym synem zajęła się policja.

Dr. med. Józef Kon

CHOROBY DZIECI

przyjmuje: ul. Piotrkowska 5, tel. 33-99 od 4 i pół do 6.

Mieszk. pryw. ul. 6-go Sierpnia 3, tel. 44-84. 6850-2

W niedzielę, dnia 6 września r. b. o godz. 12-tej w południe odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze przy Placu Wolności 10, a o godz. 4-tej po poł. w „Uzdrowisku” (stacja Kochanówka) poświęcenie łózka

im. b. p. EWY RUBLEWÓWNY

na które krewnych i znajomych zapraszają

Zarząd Towarzystwa „Bykur Cholim”, Komitet „Uzdrowiska”.

Wyjazd tramwajem Łódź-Aleksandrów. Odjazd o godz. 2.15—2.50—3.25. 6822-1

Dość etatyzmu w sprawach finansowych!

Więcej czucia dla potrzeb ekonomicznych kraju

Na rynku giełdowym nastąpiło widoczne uspokojenie kursu złotego, natomiast w prasie tem większy potop artykułów na temat: dlaczego było źle i jak będzie lepiej.

Niewątpliwie jest w tem właśnie także ton zdrowy, odruch i zwrot do prostego rozsądku po przejściu w latach ostatnich okresu eksperymentowania na skórze obywateli. — Nikt już w Polsce nie wierzy, by tam w górze, u sfer naczelnych, istniał jakiś specjalny wyższy rozum finansowy, któryby pozwalał przechodzić do porządku nad obserwacjami i przewidywaniami drobnych praktyków życia i walki o pieniądź. Stąd też u wszystkich jeden prosty, słuszny protest: dość etatyzmu w sprawach finansowych, dość sztucznych nie-handlowych systemów, czas na rządy praktycznego kupieckiego zmysłu.

Właśnie w ostatnich dniach runęły dalsze przeszkody ekonomiczne sztucznego, etatystycznego systemu, przez zniesienie obowiązku odprowadzania walut z eksportu do Banku Polskiego i skasowanie fikcyjnego (t. zw. sztywnego) systemu notowania złotego jako 5.18. — Odrazu nastąpiło polepszenie kursu, uspokojenie giełdy, rozum finansowy kawiarni, czy ulicy, miał rację.

Dawne przepisy oparte o fikcję, że finanse można regulować systemami policyjnymi, doprowadziły przecież ostatnio do takich absurdów, jak to, że państwo faktycznie płaciło premje za import (częściowo t. zw. przydziały dolara po 5.18 mającym długi zagranicą, a więc importerom utrzymywały się do ostatnich dni), a nakładało grzywny za eksport (płacąc odprowadzającym walutę, a więc eksporterom po 5.18 złotego zamiast 6.50 czy 6.80). Podobnie też przy „sztywnym” systemie nie było na krajowym rynku pieniężnym nikogo, kto by miał bezpośredni interes w wyższym złotym. Stąd nowy dziwoląg, że złoty stał w kraju znacznie gorzej, niż zagranicą, oczywiście dlatego, że Bank Polski jeszcze kilka dni temu interwenjował zagranicą, a w kraju... ogłaszał kurs dolara po 5.18! — Takiej filozofii skarbowej nie zrozumie żaden praktycznie myślący drobny sklepikarz!

Dziś, gdy błędy systemu etatystycznego zostały usunięte i Bank Polski jest w stosunku do dolara tym przemożnym kupcem i oddawcą po 5.72, a jutro dajmy na to po 5.65 czy 5.78 — co zresztą jest już mimo wszystko rzeczą mniejszej wagi — zjawil się nareszcie na wewnętrznym rynku dewizowym ktoś naprawdę zainteresowany poprawą kursu złotego. Z miejsca też został zrobiony poważny krok ku normalnym warunkom! Jeżeli np. na oficjalnej giełdzie warszawskiej za dni systemu „sztywnych” fikcji interesy walutowe były minimalne (ogółem 100 do 200 tysięcy dolarów), wszystko bowiem załatwiano się na „czarnej giełdzie”, to na drugi dzień po zniesieniu fikcyjnego kursu podaż dolarów na samej tylko oficjalnej giełdzie warszawskiej skoczyła na osiemset tysięcy. — Jeszcze raz więc szerokie, nieraz drobne swem znaczeniem, koła handlowe i finan-

sowe miały rację — precz z sztucznymi, krepującymi przepisami, bo one grzebią skarb, niszczą sprawność ekonomiczną kraju.

Przemawia zaś za tem jeszcze drugi, równie ważny moment etyczny, sprawa warunków pracy dla ludzi uczciwych!

Każdy pamięta, że w okresie przedwojennym w kupiectwie, przemysle czy bankowości utrzymywały się na powierzchni tylko jednostki solidne, idące na normalny, uczciwy zarobek. Odwrotnie zaś w okresie wojny, która przynajmniej tłumaczy szereg konieczności, jak zwłaszcza w okresie powojennym, dziedziny te stały się idealnym polem działalności dla ludzi typu Kolnik-Pistynier i t. p., natomiast walka o byt dla solidnych przedsiębiorców zaczęła być bez porównania cięższą.

Jeden z głównych powodów tego leży w systemie przepisów i utrudnień.

Pozwolenia, zakazy, ulgi, przydziały i t. p. cały system różnic tego, co wolno, a co się robić musi — to wymarzone żerowisko dla podejrzanych i okolicznościowych finansistów, a całe piekło trudności, połączone z koniecznością opłacania się na prawo i lewo, dla solidnych przedsiębiorców. Dlatego dość wiary w cudotwórcze systemy i eksperymenty, bo takich niema.

W miejsce wiary w systemy trzeba naszej polityce finansowej więcej czucia dla potrzeb ekonomicznych kraju i więcej wiary w myśl finansowy szerokich kół handlowych i przemysłowych. Gdy chodzi o pieniądze, potrzebna jest giętkość i sprawność, a nie „pryncypjalność”!

Zniżkowa tendencja dolara

W jakim celu Niemcy kupują złote

Kurs dolara w dniu wczorajszym na rynku prywatnym nie uległ zmianie, utrzymując się na poziomie 5,72—5,74. W dalszym ciągu napływają do Łodzi ogromne ilości dolarów, które nie zostają pochłonięte przez zapotrzebowanie lokaln. rynku. Dolarzy te pochodzą przeważnie z Katowic, które są, jak wiadomo, bramą wypadową spekulacji niemieckiej.

Nie wiadomo jedynie, w jakim celu Berlin gromadzi złote. Możliwe, iż liczą się tam, że rokowania handlowe, które mają rozpocząć się 15 b. m., wkrótce doprowadzą do pomyślnego zakończenia

wojny celnej i, że nagromadzone zapasy złotych pójdą na zakup zboża z Polski.

Nie jest jednak wykluczone i to, że rząd chce mieć atut w rękę, by w trakcie rokowań przypuścić ponowny atak na naszą walutę przez rzucenie znacznej ilości złotych na giełdę.

Z Warszawy również donoszą o słabej tendencji kursu dolara, który coprawda trzyma się jeszcze na poziomie 5,70—5,75, znajdują się jednak więksi oddawcy, ofiarujący dolary na dostawę kilkudniową po 5,65.

Ciężkie dni łódzkiego przemysłu i handlu

Dyskonto prywatne dosięga 8 proc. miesięcznie

Protesty napływają w ogromnej ilości

Sytuacja w łódzkim przemyśle i handlu przedstawia się groźnie. Redukcja dni pracy w fabrykach przybiera coraz większe rozmiary, a najpoważniejsze i najbogatsze firmy z największym wysiłkiem zdobywają niezbędną na uskutecznienie wypłat gotówkę. Brak gotówki jest najdotkliwszą bolączką Łodzi w dniach ostatnich.

Zdawałoby się, iż wskutek zniżki kursu dolara dyskonto prywatne powinno potanieć, tymczasem spotykamy się z zjawiskiem wprost przeciwnym. Stopa procentowa dyskonta prywatnego dalej wzrasta, pomijając fakt, że dyskontowane są jedynie weksle z żyrem niewielu pierwszorzędnych firm. Za takie weksle płacić trzeba 7—8 procent w stosunku miesięcznym.

Protesty napływają w ilościach dotychczas nieznanych. Tym razem prym w ilości dostarczanych protestów trzymają kupcy

kresowi, chociaż i Warszawa nie pozostaje w tyle. Przyczyna niewywiązywania się z zobowiązań przez kresy zdaje się tkwić w trudnym położeniu, w jakim znajduje się tamtejsze rolnictwo.

Zboże na wschodnich rubieżach potaniało o kilkadziesiąt procent, a nabywców mimo to brak. Niewątpliwie i restrykcyjne kredytowe stosowane względem rolnictwa przez Bank Polski przyczyniają się do pogorszenia sytuacji. Należy jednak żywić nadzieję, że premier Grabski, który przyrzekł sierom handlowym przywrócić poprzednich kredytów, nosi się rzeczywiście z zamiarem wypełnienia swych obietnic, a spełnienie tych przyrzeczeń przyniesie niewątpliwie ulgę w ciężkim położeniu, w jakim znalazł się nasz byt gospodarczy. (rz.)

Farbiarnie, które nie zapomniały

o praktykach z okresu inflacji

Związek zawodowy właścicieli farbiarni zarobkowych nadsyła nam list, w którym stwierdza, iż zarzuty stosowania praktyk z okresu inflacji dotyczą jedynie członków związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego.

Trudności płatnicze wielkich hurtowni włókienniczych w Warszawie

Jedna z większych warszawskich hurtowni włókienniczych p. f. L. Rabinson (właściciel J. Szpiro) znalazła się w trudnościach płatniczych. Passywa tej firmy sięgają 300 tysięcy złotych, przyczem zaangażowany jest cały szereg większych fabryk wełnianych w Łodzi i łódzkim okręgu przemysłowym.

Równocześnie sygnalizowane są trudności płatnicze całego szeregu firm warszawskich, w tem jedna z nich posiada oddział w Łodzi.

Bank łódzki w tarapatach

Jak się dowiaduje „Głos Polski”, jeden z łódzkich banków, mających siedzibę przy ulicy Piotrkowskiej znalazł się w poważnych trudnościach płatniczych.

Istnieje obawa, iż bank ten w najbliższych dniach zawiesi całkowicie wypłaty.

„Zapłacimy wam dług — ale dajcie nam towar na kredyt” mówią kupcy wileńscy

W ubiegłym tygodniu przybyła do Łodzi delegacja kupców wileńskich, którzy zawiesili wypłaty i wszczęli pertraktacje ze swymi wierzycielami.

Delegacja uzależniła zapłacenie długów od udzielenia kupcom wileńskim dalszego kredytu.

Ponieważ porozumienia nie osiągnięto, kupcy wileńscy wyjechali z powrotem zakupiwszy jedynie niewielkie ilości towaru za gotówkę.

Rynek pieniężny

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 5-go września (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowane w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich	93,65—93,87
Telegraficzna wypłata na:	
Londyn	25,20.—
New-Jork	519,90—521,20
Berlin	123,795—124,105
Warszawę	92,58—92,62

Notowania złotego.

W dniu 5-m września 1925 r.
Za 100 złotych:

Zurich	92,50
Berlin	74,37—75,15
Czeki na Warszawę	74,01—74,59
Gdańsk	93,65—94,87
N.-York	18,15

Notowania giełdowe w Zurichu

ZURICH, 5 września (Pat). Zamknięcie

Paryż	24,50
N York	5,18
Belgia	23,05
Włochy	20,78
Hiszpanja	75,75—
Berlin	1,23,2
Sztokholm	1,8,85
Oslo	112.—
Sofia	5,75
Warszawa	92,50
Budapeszt	0,72,6
Ateny	7,62

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 5 września (Pat). Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4,84 75
Francja	105,58
Belgia	108,85
Włochy	120,81
Szwajcaria	25,12
Hiszpanja	85,98
Portugalia	2,46
Holandja	12,04
Dania	19,27
Szwecja	18,09
Heisingsfors	192,50
Niemcy	20,57

Niedbalstwo celników gdańskich

GDANSK, 6 września. (A. W.). Tutejsza prasa polska i niemiecka porusza zgodnie sprawę niedbalstwa i powolnego wykonywania swych obowiązków przez urzędników celnych Gdańska, którzy w ten sposób chcą udowodnić, że koniecznym jest powiększenie ich liczby. Zwłaszcza podkreślają konieczność wydania nowych przepisów dla wyższych urzędników.

Romana Praszkirowa PIANISTKA

(dypl. konserwatorium muz. w Lipsku)
wznosiła lekcje gry fortepianowej.
Zapisy przyjmuje od godz. 3—5 pp.
Sienkiewicza 37 m. 40!
66-0-1

Dr. SOŁOWIEJCZYK

(ARKADJUSZ) 6867-1
CHOROBY DZIECI
powrócił.
ANDRZEJA Nr. 4. TEL. 29-85.

W ŁODZI PLAC DĄBROWSKIEGO OLBRZYMI

Cyrk - Menażerja COSSMY

Ostatnie 3 dni.
Oziś 2 Wielkie Przedstawienia
Początek o godz. 3 30 (dzieci do lat 10-ciu placą połowę) i o godz. 8 wiecz.
Chcąc dać najszerszym sierom możliwość obejrzenia przedstawień dyrekcja ceny obniżyła: Kupon do łoży zł. 8.—, krzesła numerowane zł. 6.—, I miejsce zł. 4.—, II-gie zł. 2.—, galerja zł. 1.—.
Nowości, sensacje i atrakcje dotąd w Łodzi niewidziane.
Gdy wędzono menażerji i karmienie zwierząt.
od godz. 10 do 1 po poł. 872-1
ty w kasie cyrku. — Bilety w kasie cyrku

Podziękowanie.

Za energiczną i pełną poświęcenia akcję ratunkową w czasie pożaru naszej fabryki przy ul. Pomorskiej Nr. 58 w dniu 4 b. m., dzięki której ocalał od zniszczenia nasz nowy budynek przy ul. Pomorskiej Nr. 60, składamy oddziałom I, II, III, IV, V, VI, VIII i X Łódzkiej Straży Ogniowej z komendantem p. Karolem Scheiblerem, jakoteż policji konnej i pieszej za wzorowe utrzymanie porządku, oraz uchronienie od kradzieży serdeczne podziękowanie.

S. Litrowski
Pomorska 60.

6866-1

LEKARZ-DENTYSTA

Rena Frydbergowa

Sienkiewicza 52

wznosiła przyjęcia. 875 —

HELENOW Dziś **PORANEK** muzyczny
o g. 11 r.

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali. **Koncert Popularny**
o g. 5 po poł. 6865-1

Tournee reprezentacji Polski po krajach bałtyckich

Wywiad „Głosu Polskiego“ z jednym z uczestników ekspedycji

WARSZAWA, 5 września. W dniu dzisiejszym powróciła z wycieczki po państwach bałtyckich piłkarska reprezentacja Polski, która rozegrała, jak wiadomo jeden mecz w Finlandji, a dwa mecze w Estonji. Przez cały czas podróży nie opuszczał drużyny naszej niebawmy humor.

Pierwsze spotkanie z Finlandją 2:2 było najciekawsze. Gra toczyła się ze zmienieniem szczęściem, jednak przy większej dyspozycji strzałowej, mogła się dla nas zakończyć zwycięsko. Polacy zmęczeni morską podróżą (Tallin—Helsingfors) nie pokazali spodziewanej gry.

Powrotna podróż do Tallinu okrętem była tak męczącą, że mecz z Estonją został przelożony na dzień następną, a rozegrano

tymczasem spotkanie towarzyskie Małopolska—Tallin. Z powodu choroby kilku graczy wystawiono skład słabszy, który jednak pokazał wysoką klasę i z łatwością pokonał przeciwnika (3:0).

Ostatni mecz z Estonją 0:0, prowadzony przy wielkiej przewadze polaków, nie został przez nas wygrany z powodu niedyspozycji strzałowej, błotnistej terenu i ogólnego pecha. Sędzia p. Silber (estończyk) stronniczy, nie uznał prawidłowo strzelonej przez Kałużę bramki. Sędzia dopuścił do gry nadzwyczaj brutalnej, przyczem kilku naszych graczy zostało kontuzjowanych. Wszystkie trzy mecze rozgrywane były na błocie, co znacznie obniżyło poziom gry.

Międzynarodowy turniej szachowy Reprezentant Polski na szóstym miejscu

Ostatnio w sali posiedzeń ratusza w Debreczynie zakończono silnie obsadzony międzynarodowy turniej o mistrzostwo przy współudziale 14 uczestników. Gracze byli dobrani znakomicie i, w przeciwieństwie do wszystkich turniejów dawniejszych, nie było w nim zupełnie t. zw. „outsiderów“, skazanych z góry na przegraną. Toteż różnice punktów były bardzo niewielkie, a nagrody przeważnie były dzielone.

Po dwu i półtygodniowych zaciętych walkach osiągnięto następujące rezultaty: Kmoch (Wiedeń) 10 punktów (I nagroda), Paweł Johner (Szwajcaria) i dr. Tartakower (Paryż) po 8 i pół (II i III nagroda podzielone), Grünfeld (Wiedeń) i Vukowić (Zagrzeb) po 7 i pół (IV i V nagroda podzielone), Hevesi (Węgry), Steiner (Węgry), Prokesz (Czechosłowacja), Przepiórka (Polska) i dr. Seitz (Niemcy) po 6 (VI i VII nagroda podzielone); dalej Nagy (Węgry) i Vajda (Węgry) po 5, Asztalos (Jugosławia) i Mattison (Łotwa) po 4 i pół punktów.

Zwycięstwo wiedeńczyka Kmocha było dość niespodziane, gdyż nowicjusz pobił w tym wypadku znanych mistrzów szachowych.

Obok międzynarodowego turnieju o mistrzostwo odbył się międzynarodowy turniej główny, w którym mistrzami węgierskiego klubu szachistów zostali Rethi (Budapeszt) i Hans Müller (Wiedeń).

Wyniki turnieju siódmkowego zorganizowanego przez drużyny żydowskie

Już poraz drugi odbywa się w Łodzi turniej siódmkowy, tym razem urządzony przez drużyny żydowskie, a mianowicie Hakoah, Hasmona, Samson, Kadimah.

Rezultaty poszczególnych spotkań są następujące: Hakoah zwyciężył łatwo Hasmonę w stosunku 4:0 (1:0), bramki uzyskali: Segal 2, Rabinowicz i Lubociński po 1. Drugie spotkanie Samson—Kadimah zakończyło się zasłużon. zwycięstwem pie-

Nieoficjalny „Revanche du Championat du Monde“ na torze helenowskim

W dniu dzisiejszym, jak już donosiliśmy, odbędą się na torze helenowskim międzynarodowe wyścigi cyklistów, które mają charakter nieoficjalnego rewanżu światowych mistrzostw kolarskich, odbytych 15 i 16 sierpnia w Amsterdamie. Na wzorowo urządzonym torze drewnianym w Amsterdamie, rozegrane mistrzostwo świata dla amatorów, posiadało wielkie błędy systemu organizacji. Naprzykład: Niemiec Steffes zwyciężony w dziesiątej serii przez mistrza Polski Jana Łazarskiego, dochodzi do ćwierć-finału wraz z Meyerem, Mazairacem (Holandia), Galvaingem (Francja), Oskudlą i Krewerem (Niemcy) z chwilą, gdy Łazarski został wyeliminowany wcześniej. Te oto błędy organizacyjne odebrały Polsce wszelkie szanse odegrania większej roli.

Myśl zrehabilitowania naszych kolarzy w oczach zagranicy skłoniła ruchliwy zarząd S. S. „Unionu“ do sprowadzenia uczestników tegorocznego mistrzostwa świata na tor łódzki.

Z kolarzy zagranicznych, którzy będą dziś startować na czoło wysuwa się tegoroczny mistrz Holandji—Van Dyck. Kolarstwo w Holandji stoi na najwyższym poziomie w Europie, o czym świadczą trzy pierwsze miejsca zdobyte przez holendrów w tegorocznych mistrzostwach świata dla amatorów (Meyer, Mazairac, Leene).

Zdobycie więc mistrzostwa kraju, na-

leży do największych ambicji holendrów. Van Dyck startował w niedzielę ubiegłą w Hadze, gdzie wśród takiej konkurencji sprinterów, jak: Vanden-Bergh, Vanden-Bur i Krenz był bohaterem dnia. Van Dyck będzie obok Morettiego i Ritta najlepszym kolarzem, jakiego Łódź sportowa dotąd oglądała. Obok niego znakomitym jest Jensen, mistrz Danji, zwycięzca w Amsterdamie angiłka Aldena i mistrza Egipetu Maudoura.

Obaj wyżej wymienieni stanowią dla Łazarskiego najtrudniejszy do zgryzienia orzech.

Jak nas informuje zarząd „Unionu“, Łazarski, wbrew wiadomościom podawanym przez prasę warszawską, startuje dziś w Łodzi.

Joap Meyer

tegoroczny mistrz świata-amator w Łodzi

Jak się dowiaduje współpracownik „Głosu Polskiego“ w dniu wczorajszym powrócił z Amsterdamu, prezes „Unionu“ p. Artur Thiele, który doprowadził do skutku przyjazd Joap Meyera (Holandia), tegorocznego mistrza świata, amatora, do Łodzi. Sukcesy Meyera są obecnie największą sensacją obu półkul, a jego ewentualne spotkanie z Ernestem Kaufmanem (Szwajcaria), mistrzem świata zawodowcem, budzi nie mniejsze zainteresowanie, niż w swoim czasie mecz bokserski Carpenter — Dempsey.

Meyer startuje w dniu dzisiejszym w Londynie we wielkim stadionie w Wembley, we wtorek bawić będzie na wielkich międzynarodowych wyścigach w Antwerpii, skąd wprost udaje się do Łodzi, gdzie startować będzie po raz pierwszy już w czwartek wieczór.

W niedzielę drugi start Meyera na torze helenowskim. Obok Łazarskiego startować będzie również Szymczyk. Wymieniona trójka udaje się później do Kolonii (4 października), gdzie startować będzie w biegu o „wielką nagrodę Niemiec“.

Ważne dla Gospodyń! BIAŁE PODŁOGI

można ufarbować w ciągu jednej godziny na kolory: czerwony i orzechowy ciemny za pomocą powszechnie znanej zaprawy do podłóg

„Jaśniej Słońca“

W celach oszczędnościowych fabryka wyrabia obecnie zaprawę w dużych pudełkach, zawierających 1 kilo.

Kupując kilowe pudełko zyskuje się 200 gram. „JAŚNIEJ SŁOŃCA“ darmo.

Żadną miarą nie dajcie się przekonać co do zachwalanych innych zapraw, wiadomem bowiem jest wszystkim, że najlepszą zaprawą do podłóg jest tylko

„Jaśniej Słońca“

6815-1

WYŻSZA SZKOŁA NAUK Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi, Narutowicza 68,

niniejszem podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów przyjmuje Sekretariat Szkoły codziennie od godz. 6 do 8-ej wieczór począwszy od dnia 1 do 20 września r. b.

Jako Słuchacze Rzeczywisti przyjmowani są do Szkoły osoby obojga płci, posiadające świadectwa dojrzałości; w poczet Słuchaczy Nadzwyczajnych—osoby starsze, zajmujące samodzielne stanowiska w instytucjach państwowych, społecznych i gospodarczych. 6819-5

1. Farby
2. lakiery
3. Pokosty
4. Artykuły malarskie
5. Artykuły dla gospodarstwa domowego
6. Oleje, smary i benzyna
7. Przetwory chemiczne

Poleca po cenach najtańszych firma

„AGROLEUM“
Łódź, ul. Narutowicza nr. 32
tel. 28-04. 859-1

W śródmieściu są do wynajęcia całkowity

budynek fabryczny
jak również i 880-3

sale fabryczne.
Blizszych wiadomości udziela H. Knothe, Piotrkowska Nr 106.

PIANISTA—PEDAGOG
Wajntraub
826 1. POWROCIŁ
ul. Gdańska 16.

Leopold Kurcmanowski w piątek dnia 4 września r. b. został w tramwaju na linii Pabjanice—Łódź świadectwo ukończenia Seminarium Nauczycielskiego w Łodzi, świadectwo zwolnienia od egzaminu z grupy przedmiotów humanistycznych, książeczkę oszczędnościową z banku Przemysłowców Łódzkich, № 62121, weksel na 2000 marek, podpisany przez Gottfryda Kurcmanowskiego i różne inne dokumenty. Weksel unieważniam, ostrzegam się przed jego zakupieniem.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić wymienione dokumenty do kancelarii Seminarium Nauczycielskiego, Ewangelicka № 11 za wynagrodzeniem. 803-2

Lekarz-dentysta

R. Hanftwurdowa

wznowila przyjęcia

Sienkiewicza nr 37.

Telef. 24-75. 614-2

Dr.

Michał Lipski

ul. Pr. Narutowicza (Dzielną) 37.

powrócił.

Choroby skórne, weneryczne, moczopłowe. Przyjm. 2-5 p.p i 7-9 wiecz.

653-5

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Przyjm. od 10-12 i 5-7.

Nawrot № 7.

Telefon 28-07. 6690-9

Dr. Bergson

powrócił.

Choroby kobiece

Prez. Narutowicza 6
tel. 1-62.

Lekarz-Dentysta

I. Lew

Cegielniana 36.

powrócił.

6389-2

Dr. med.

H. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.

Narutowicza 9.

Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4-7.

Tel. 28-98. 62 24

Dr.

H. Kluszyński

przyjmuje w chorobach wewnętrznych od 5—6.

Gdańska 49/55,
tel. 14-56. 912-5

W ważnej sprawie!

Nadzwyczaj okazjna wyprzedaż u firmy Szmehel i Rozner, Piotrkowska 100 i 160, jest tylko jeszcze w tym tygodniu. Radzimy nie zwlekać z zakupem jesiennej garderoby.

Modne palta damskie tanio kalkulowane
Pluszowe palta z mohairowego pluszu 125.— 115.—
Palta z weluru 48.—
z futrem od 68.—
Męskie jesionki do najelegantszych.

Ostatni tydzień!

732-1

Ważne dla Pań!

Łatwą metodą nauczam w przeciągu miesiąca kroju i szycia. Również nauczam w przeciągu miesiąca bielizniarstwa. System paryski. Łódź, Karola 8 m. 15. Zapisy tylko od 12-3 pp. 870-4

Pierwszorządny damski zakład krawiecki M. Rozenwajg

Wschodnia 40.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że otrzymałam najnowsze modele paryskie jakoteż przyjmuję kostiumy i palta. Za kostjum zł. 55 za palta zł. 25. Wykonania solidne.

NA RATY!

Wszelką damską garderobę wykonujemy różną futrzaną robotę oraz z powierzonych towarów usług najnowszymi metodami. UWAGA! Ceny konkurencyjne

M. ROZENBERG

Dawniej: WSCHODNIA 49.
Dziś: CEGIELNIANA 36.

lewa oficyna, II-gie piętro. 6863-7

Krzesła debowe, stoły, kozetki, szafy otwarte, materace oraz wszelkie meble tapicerskie.

na warunkach dogodnych

Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny M. Bimke, Wschodnia 47.

844-1 № tel. 36-75.

2 duże pokoje

na Piotrkowskiej (pomiędzy Dzielną a Cegielnianą), z oddzielnym wejściem, nadające się na gabinet dla doktora, dentyści lub salon mód, albo pracownię krawiecką, natychmiast do oddania. Łask. oferty składać do Adm. „Głosu“ sub „Piotrkowska“. 6871-1

Samochód

firmy „AL-ER“ 2-osobowy 5115 P. S.—4-cylindrowy, kola świeżo obłożone, w dobrym stanie do sprzedania. Litwa 93. 802-1

ZAKŁAD KUŚNIERSKI

A. Maniszewskiego

w ŁODZI

Piotrkowska 93. Telefon: 44-38.

769-3

Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi

W Wydziale Handlowym z dnia 31 sierpnia 1925 roku wzywam wierzycieli upadłości Stanisława Englera do stawienia się na ogólne zebranie wierzycieli w dniu 12 września 1925 r. o godz. 11 przed południem do gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi (Pańska 115) do Kancelarii Wydziału Handlowego. Porządek dzienny zebrania obejmuje:
a) omówienie sposobów i organizacji dalszego zarządu i kontroli masy upadłości;
b) ewentualny wybór 2-go syndyka tymczasowego. 808-1

SYNDYK TYMCZASOWY
adwokat Wojciech Missala.

Nauczycielka

z dyplomem paryskim przyjmuje od 15 września zapisy do kompletów języka francuskiego. Cena przystępna. „Głosu“ od 2-3 Pomorska 6. w e 717-3

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 9 września 1925 r. między godz. 9 r. a 4-tą po południu odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

- Alabart M., Zgierska 80, ubranie męskie granat.
- Bryczkowski H., Cegielniana 52, biurko, lustro, maszyna do szycia, szafa.
- Bielawska F., Cegielniana 63, 10 stolików z płyt marmur.
- Bande M., Al. I Maja 8, 3 szafy, zegar, leżanka, serweta, umywalka, szafa.
- Balkowicz M., Wólczajska 7, maszyna do szycia, lustro, bielizniarka, szafa.
- Breslauer M., Gdańska 31, 2 szafy, tremo, kredens, pomocnik, masz. do szycia.
- Borowiecki W., Brzezińska 10, kredens, otomana.
- Bajzer H., Narutowicza 29, otomana, kredens, biblioteka, stół, 6 krzesel, dwie pary butów.
- Benkel D., Południowa 16, tremo, 2 szafy, stół, 6 krzesel, zyrandol, kanapa.
- Boczkowski K., Aleksandrowska 35, stół.
- Bugajewska L., Cegielniana 9, tremo.
- Barski J., Pańska 77, maszyna do pisania.
- Czajewski T., Al. Kościuszki 41, pianino, tremo.
- Chojnacki Władysław, Młynarska 22, stół, 2 krzesła.
- Dobranicki J., Piotrkowska 42, kredens, otomana, tremo, samowar, zegar.
- Działowski H., N. Cegielniana 6, biurko, biblioteczka, 2 szfy zegar ścienny.
- Działowski H., Zawadzka 24, kredens, pomocnik, tremo, stół, 6 krzesel.
- Dawny L., Al. I Maja, maszyna do szycia, szafa.
- Epszajn M., Piotrkowska 33, kredens.
- Fercho E., Szosa Konstantynowska 18, 2 szafy nowe.
- Futerko D., Wólczajska 15, obrus, 2 koldry, leżanka, 3 krzesła, fotel.
- Fajerman H., Główna 58, 10 garniturów męskich.
- Fuks S., Pańska 18, szafa, stół, maszyna do szycia, kredens, otomana.
- Fajgenbaum Z., Kiełbacha 13, szafa.
- Górzak J., Noweica 17, szafa.
- Gliszczyński Stefan, Engla 10, stół.
- Goldberg N., Konstantynowska 58, szafa, otomana.
- Galewski D., Kilińskiego 63, 2 szafy, biblioteka, zegar, otomana, tremo.
- Golcer G., Narutowicza 21, otomana, 2 stoliki, szafa, 3 kapy, 6 krzesel, 3 pary storów, 2 garnitury męskie.
- Goldring H. M., Piotrkowska 38, 25 szt. towaru półweln.
- Gold Markus, Szkolna 16, kredens, otomana, zegar.
- Gostyński J., Piotrkowska 16, pianino.
- Goldberg A., Ogrodowa 1, kredens, tremo, maszyna do szycia.
- Grynsztajn I., Al. Kościuszki 10, 2 biurka, kanapa, sekretarka, piecyk.
- Glasman M., Zawadzka 30, kredens, pomocnik, tremo.
- Gastfreund J., Zawadzka 16a, 2 szafy, umywalka, tremo, kredens, wieszak.
- Halpern B. N., Piotrkowska 4, kasa ogniotrwała.
- Hartwidł A., Borysa 19, szafa.
- Henz A., Gdańska 140, kredens.
- Herberg Z., Kłema 13, szafa.
- Honigsberg A., Al. I Maja 37, szafa, kozetka, kredens, 2 kieliszki srebrne.
- 2 lichterze mosiężne, 2 lichterze nikielowe, etażerka, zegar.
- Hochenberg Sz., Al. I Maja 25, pianino, kredens, pomocnik, stół, 6 krzesel, obrus, tremo, kredens, 6 krzesel, fotel, stół, garderoba z lustrem, toaleta, rower, biurko.
- Hirsberg J., Szkolna 4, kredens, toaleta.
- Haaber H., Konstantynowska 69, garderoba, otomana, stół, 6 krzesel, zegar.
- Jung R., Aleksandrowska 163, szafa.
- Kinst Kajzer, Kilińskiego 91, tremo.
- Krajewska Anna, Przejazd 77, zegar.
- Kaczmarek W., Brzeska 9, szafa.
- Kozowski Ch., Zawadzka 4, kredens, otomana.
- Klarman J., 6 Sierpnia 30, pianino, toaleta, otomana, kredens, stół, 12 krzesel.
- Konsewski A., Piotrkowska 62, 2 szafy, kredens.
- Kolowacki A., Pańska 8, bufet sklepowy.
- Kańczuk M. A., Zawadzka 36, kredens, pomocnik, tremo, biurko, 10 krzesel, garderoba, toaleta.
- Lechelt R., Aleksandrowska 102, kapa.
- Lubochiński J., Wolborska 38, kredens, kanapa, 6 krzesel, stół.
- Łajzerowicz H., Wschodnia 1, 8 serwisów na umywalki.
- Lichowski J., Franciszkańska 68, otomana, szafa.
- Lis G. E., Kilińskiego 50, garderoba, kredens.
- Łęga D., Konstantynowska 42, otomana, lustro, kredens, zegar, stół.
- Lubiński G., Zgierska 49, otomana, garderoba.
- Lipman L., Kościelna 3, 2 szafy.
- Lukin R., Pańska 37, urządzenie sklepu, 30 butelek soku.
- Moszkowicz I., Dolna 3, 2 szafy.
- Matusiak A., Nowosikawska 13, szafa.
- Mickiewicz St., Nowopolska 11, zegar.
- Nieswiński F., Skwerowa 1, 2 biurka, otomana, szafa, kredens, zegar.
- Neubaus M., Szkolna 26, waga.
- Napierała W., Dworska 30, szafa, tremo.
- Pietrykowski R., Piotrkowska 26, 60 szt. towaru.
- Prywin T., Narutowicza 39, pianino.
- Przedeciński Ch. M., Al. I Maja 12, szafa.
- Rajter F., Aleksandrowska 47, kanapa, stół, zegar i 2 szafy.
- Rajngold, Piotrkowska 88, tremo, biurko.
- Rubinek H. W., Narutowicza 29, 2 płaszcze damskie, zegar, maszyna do szycia, szafa.
- Ryterski J., N.-Cegielniana 22, szafa, bielizniarka, 2 kapy, zegar.
- Rajchman M., Południowa 23, tremo, kredens, umywalka, 2 szafki, 2 fotele, 2 stoliki, kanapa, 6 krzesel, otomana, 6 krzesel, maszyna do szycia.
- Rajs B., Zgierska 28, 200 tuz. talerzy, 100 tuz. salaterek.
- Rak C., Brzezińska 98, garderoba, kredens, tremo.
- Sp. Akc. „Polski Lioj”, Kilińskiego 57, kredens, zegar.
- Szmalowicz Sz., Kilińskiego 57, kredens, zegar.
- Salomonowicz St., Południowa 20, otomana, kredens, lustro, samowar, zegar, szafka.
- Sopliński W., Pańska 3, szafa, stół, otomana, kosz do kwiatów.
- Spiro S., Narutowicza 56, pianino.
- Szapiro Ch., Południowa 58, tremo, szafa, stół, 6 krzesel, lustro, 1 para sztorów, szafa, prasa do kopjowania, 2 zyrandole.
- Szejnrok A. M., Wschodnia 65, pianino, kredens, zegar, 10 krzesel, 2 fotele, 2 dywany, tremo, kasa ogniotrwała, 2 biurka.
- Szymański A., Gdańska 11, 5 par butów, 2 szafy.
- Tasiemka J., Narutowicza 21, palto damskie, 2 kapy.
- Wolkowicz L. B., Narutowicza 36, szafa, stół.
- Wioślak M., Brzezińska 128, 2 szafy, komoda, kontuar.
- Wajnsztajn P., Kiełbacha 14, otomana.
- Zacharjusz A., Drewnowca 26, 2 szafy.
- Ziemiński P., Narutowicza 24, szafa.
- Zyberzacz H., Aleksandrowska 10, 2 szafy, stół.

W dniu 10-go września 1925 roku między godz. 9-tą rano, a 5-tą po południu.

- Berlin A., Gdańska 72, pianino, zegar stojący.
- Benke J., Kilińskiego 229, kredens, 5 stolików.
- Boms N. D., Przejazd 40, kredens, tremo, kanapa.
- Borensztajn M., Kilińskiego 141, kredens, lustro, stół, otomana, szafa.
- Becek A., Podleśna 14, otomana, zegar, kredens.
- Canke T., Rzgowska 89, otomana, szafa.
- Ceglin K., Ceglina 4, otomana, lustro, biurko, kredens, szafa.
- Dębowski F., Piotrkowska 186, 5 zegarków kieszonek, 4 zegarki.
- Diamant J., Kilińskiego 60, szafka.
- Draze O., Przejazd 46, kredens.
- Dymant M., Pańska 67, otomana, szafa, stół, 4 krzesła, 2 szafy, kredens, lustro.
- Fajerman H., Główna 58, szafa z lustrem, kanapa, szafka, zegar, maszyna do szycia.
- Frydman Sz., Kilińskiego 96, 1 worek mąki pszennej, pół worka cukru, 5 kilo mydła.
- Fiszer F., Piotrkowska 112, 10 szt. towaru.
- Fuks M., Rzgowska 97, szafa.
- Goldberg Z., Karola 3, zegar stojący, kredens, kanapa, stół, 12 krzesel, toaleta, szafa-garderoba.
- Gintman I., Kilińskiego 86, szafa, toaleta.
- Gerszt G., Główna 42, szafa, bielizniarka.
- Glücksberg M., Targowa 31, szafa, kredens kuch., szafa, jesionka męska.
- Goldammer O., Kilińskiego 74-76, kasa ogniotrwała, urządzenie, meble biurowe.
- Golde B., Zamenhofska 6, pianino, kredens, pomocnik.
- Henig, Dąbrowska 45, szafa.
- Iwczenko P., Rzgowska 15, różny towar w sklepie spożywozym.
- Józefowicz K., Sienkiewicza 32, 2 szafy, bielizniarka, maszyna do szycia, lustro.
- Kaźmierczak M., Śląska 110, krowa.
- Krzyżowski F., Napiórkowskiego 7, szafa, biurko, 3 krzesła pluszowe.
- Kielkiewicz A., Rzgowska 61, kanapa, palto damskie.

- Kończyka E., Piotrkowska 307, pianino.
- Koplowicz J., Kilińskiego 134, 2 lustra.
- Kichler O., Przejazd 35, otomana, tremo, maszyna do szycia.
- Kupiński F., Kilińskiego 104, szafa stara, otomana, stół, 6 krzesel, 2 stoliki, biurko, zegar ścienny.
- Kronsyber S., Nawrot 8, szafa, leżanka, biurko.
- Kind J., Wólczajska 156, kredens.
- Kaftal L., Mońszki 3, maszyna do pisania, biurko.
- Kutner H., Andrzeja 24, maszyna do pisania, 2 fotele, stół, 2 biurka, szafa do książek.
- Kręsztajn A., Podrzeczna 29, garderoba.
- Lewa M., Śląska 54, szafa, kredens.
- Licht L., Rzgowska 97, kredens z lustrem.
- Lasman E., Rzgowska 7, waga angielska, 2 bufety, 2 wagi stołowe, 2 topory, 2 pieńki.
- Lindenfeld B., Karola 11-13, kasa ogniotrwała.
- Lindenfeld L., Karola 11-13, maszyna do pisania.
- Lenz Z., Andrzeja 32, kredens, otomana, zegar.
- Lasman S., Piotrkowska 84, kredens, pomocnik, otomana.
- Laparty S., Przejazd 14, 20 par bucików.
- Łachecki M., Rzgowska 18, szafa, komoda.
- Man W., N.-Zarawska 10, otomana, szafa, lustro, stół.
- Moszkowicz M., Rzgowska 77, maszyna do szycia.
- Morawiecki W., Sienkiewicza 48, tremo, 2 fotele, stół, kanapa.
- Niżensztajn J., Piotrkowska 123, pianino.
- Piesjak S., N.-Zarawska 29, 2 szafy.
- Pinczewski Ch., Zielona 34, szafa, kredens kuch.
- Pieffer H., Piotrkowska 147, 6 obrazów olejnych, kredens, stół, 5 krzesel, 2 fotele, 1 fotel duży, dywan obrus, kredens, pomocnik, patefon, 2 płyty.
- Ranke L. i F., Dąbrowska 21, 10 warsztatów tkackich.
- Swarsz M., Pańska 103, stół, 3 krzesła, kredens.
- Szałowski A., Rzgowska 108, szafa, maszyna do szycia, 4 krzesła.
- Sobczyńska H., Napiórkowskiego 9, 100,000 gilz, 12 paczek machorki, 10 paczek tytoniu, 10 paczek papierosów, urządzenie sklepowe.
- Szyndler A., Główna 11, otomana, tremo.
- Stawowy M., Główna 36, 20 par pantofli damskich.
- Szwankowski F., Nawrot 82, kredens, pomocnik, zegar stojący, szafka, toaleta, szafa, 3 fotele, 10 krzesel, dywan i stół.
- Szajbe I. M., Składowa 11, garderoba z lustrem.
- Smarzyński, Miłobędzki i Malewski, Nowosenatorska 7, 3 szafy (kasy ogniotrwałe), 4 biurka.
- Szczupak Sz., 6 Sierpnia 30, zegar ścienny, 2 koldry, komoda, kredens, 2 lichterze.
- Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, pianino, szafa do książek, kanapa, kredens 2 fotele, dywan, kredens, pomocnik, zegar, dywan.
- Tusk H., Piotrkowska 275, 2 kredensy, 2 szafy do rzeczy, szafa do książek, stół, 10 krzesel, kasa żelazna, lodownik, szafa mała z lustrem, 2 stoliki nocne, umywalka, 2 kapy zielone, 2 kapy czerwone, zegar ścienny, lampa, 2 krzesła i stół.
- Wajsman A., Piotrkowska 65, 40 szt. szewiotu po 35 mtr.
- Walsztajn M., Rokicińska 18, kredens, szafa, stół.
- Wert W., Wójtowska 15, szafa i zegar.
- Woldysławski A. J., Piotrkowska 123, kredens, otomana, zegar, tremo, samowar, otomana, zegar stół, biblioteka.
- Wolison A., Główna 20, perfumeria i kosmetyka.
- Zygadlewicz R., Rzgowska 74, fortepian, 30 krzesel.
- Rajchstejn M., Przejazd 36, 2 biurka, kasa ogniotrwała.

Tylko Piotrkowska 9, front, I piętro.
NIE KUPUJcie MEBLI

zanim odwiedzić magazyn mój zaopatrzonej w wielki wybór mebli komplety: sypialni, jadalni i urządzeń kuchennych, a szczególnie przedmioty pojedyncze: SZAFY, ŁÓŻKA, OTOMANY, LUSTRA i t. d. Ceny konkurencyjne. Krzesła wieńskie po wyjątkowo niskich cenach. Daję również na wypłatę ratami miesięcznymi. Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy. Uwaga! Po separacji firma moja mieści się nadal Piotrkowska 9. Żadnej filii nie posiadam

J. Nasielski Piotrkowska Nr. 9 (I-sze piętro front).
Tylko Piotrkowska 9, front, I piętro. 864

Sensacyjna nowość! Na raty!
WYROBY FUTRZANE (damskie i męskie)
w wielkim wyborze, jak również skórki. Proszę się przekonać! Przyjmowanie przeróbek i reperacji na dogodnych warunkach.
I. SZWARCMAN, Dzielna 41, (parter, w podw.)

Lecznica lekarzy specjalistów
przy Piotrkowskiej 17, (2-gie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.
Gabinet elek.-św. lecniozoy, Rentgenografja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).

- | | |
|------------------------------------|-------------------|
| wewn. (płuci serca) 11 i pół-2 | Dr. Osiecki |
| wewn. inew. 2 i pół-3 i pół | Dr. Starzyński |
| wewn. (żółdka i krizek) 5-6 | Dr. Olszewski |
| dzieci 9-11 | Dr. Ziegler Artur |
| chirurgiczne 12-2 i pół | Dr. Artyfikiewicz |
| chirurgiczne 3-4 | Dr. Manteuffel |
| oczne 11-12 | Dr. Garliński |
| oczne 2-5 | Dr. Michalski |
| kobiece 9-10 | Dr. Żugowski |
| kobiece 11-12 | Dr. Skibiński |
| kobiece 4 i pół-5 i pół | Dr. Marx |
| nosa, uszu i gardła 11-12 | Dr. Altenberger |
| nosa, uszu i gard. 1 i pół-2 i pół | Dr. Czapliski |
| nosa, uszu i gardła 5-6 | Dr. Altenberger |
| skórne i weneryczne 11-12 | Dr. Dutkiewicz |
| skórne i wener. 2 i pół-3 i pół | Dr. Skusiewicz |
| skórne i weneryczne 4-5 | Dr. Stawowczyk |
| zębów (pl. wpr. wyjmow.) 6-8 | Dr. Miłodrowski |
| Analizy 10-5 | Dr. Załeski |

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.
813-4 Opatrunki od umowy

8-o klasowe Gimnazjum Humanistyczne
J. Majchrzakówny i A. Koziółkiewicz - Skrzypkowskiej
(dawniej Sf. Rajskiej) ul. Sienkiewicza 37.

Zapisy uczennic do wszystkich klas od trzeciej przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 8-2-ej. Dla dzieci urzędników i nauczycieli opłata znizona. Dla uczennic, słabych z łaciny i polskiego — lekcje zbiorowe.
Dyrektorka gimnazjum.
3816-5 **M. Koziółkiewicz-Skrzypkowska.**

ARTYSTA-MUZYK
Paulina BERLINOWA
powróciła
860-1 ul. Narutowicza 47, m. 16.

Juljusza 20
529-4



LUSTRA
Ceny fabryczne.
Na raty.
Główna 56

HALINA 501-2
SOŁOWIEJCZYK
wznawia
lekcje gry fortepianowej
Zawadzka 36.
Przyjmuje od 3 do 5 godz.

H. Orbach-Hajlerowa
właśc. pracowni sukien i płaszczy
powróciła.
Zawadzka Nr. 24, I piętro, front.
6795-2

MEBLE
kompletne urządzenia
oraz pojedyncze — **MEBLE**
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 7 wtecz.
6119-4
I. M. TERKELTAUB
12. NARUTOWICZA 12.
(w podwórzu) 749-4
NA RATY! ZA GOTÓWKĘ!

Dr. med. **Zeligsonowa**
Choroby kobiece
Akuszerja
Usuwanie włosów z twarzy elektrolyzją.
Ul. 6 Sierpnia 1
Przyj. 1-4 oprócz niedziel.
6271
Lekarz-dentysta
Szperling
wznawia przyjęcia
ul. Południowa 9
tel. 43-06. 68-5

LECZNICA 874-2
dla przychodzących chorych
przy ul. Konstantynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ul. Zachodniej nr. 27), telef. 16-44.
Przyjmują następujący lekarze:
Dr. Bronikowski, choroby gardła, nosa i uszu od godz. 10-11 i od 2-3.
Dr. Dobrowolski, choroby weneryczne i skóry od godz. 11-12.
Dr. K. Dobrowolska, choroby dzieci od godz. 4.30-5.30 poniedział, srody i soboty.
Dr. Golc, choroby weneryczne i skóry od g. 9.30-10.30.
Lekarz dentysta Goebel, choroby zębów od 11-2.
Dr. Jastrzebski, choroby oczu od godz. 10-11 poniedz. srody i piątki.
Dr. Koliński, choroby oczu od godz. 9-10 wtorki, czwartki i soboty.
Dr. Knichowiecki, choroby dzieci od godz. 1-2.
Dr. Kołodzki, choroby wewnętrzne od g. 11.30-1.30.
Dr. Misjon, choroby wewnętrzne od g. 3.30-4.50.
Dr. Marynowski, choroby kobiet i akuszerja od 9-10.
Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja od 11-1.
Dr. Schwanke, choroby kobiet i akuszerja od 8.30-4.30.
Dr. Smoleński, choroby wewnętrzne i nerwowe od 2-3, wtorki, czwartki i soboty.
Dr. Trawiński, choroby chirurgiczne od 4.30-5-30.

Biuro pisania próśb i zażaleń
„OCHRONA”
ul. św. Andrzeja nr. 16. 858-1
Załatwia wszelkie sprawy oraz przyjmuje zlecenia na przeprowadzenie kontroli ksiąg handlowych, korespondencji, sporządzenie bilansów oraz wszelkie przepisywanie na maszynie.
Biuro czynne codziennie od godz. 8.30 do 1 i od 3 do 7 wiecz.
Jedynie w Łodzi, prowadzone przez sily fachowe.

Chrześcijańska Wytwórnia Obuwia Inwalidów Wojennych
w Łodzi, ul. Gdańska 64 (dawn. Długa)
Szanuj pieniądzel nie kupuj obuwia zanim się nie przekonasz, że najtańsze i najtrwalsze, z najlepszych gatunków skór tylko można otrzymać w naszym zakładzie. Posiadamy wszelkiego rodzaju obuwie damskie, męskie i dziecięce.
POPIERAJĄCIE INWALIDÓW WOJENNYCH
UWAGA: Żadnej filii nie posiadamy. — Przyjmuje się także obywateli podlegających repatriacji po cenach konkurencyjnych. — Dojazd tramwajem 5, 8, 6.
Przy okazaniu ogłoszenia każdy klient otrzyma pewną

S. S. UNION

Stowarz. Sportowe „Union“

Plac Sportowy Helenów

W niedzielę, dnia 6 września 1925 r., o g. 3 po poł.

WIELKIE MIĘDZYNARODOWE Wyścigi Cyklistów

Udział biorą uczestnicy mistrzostwa świata dla amatorów, rozegranego w dn. 15/16 sierpnia 1925 r. w Amsterdamie, a mianowicie:

Van DYK — mistrz Holandji, **KRENS** — mistrz Amsterdamu, **JENSEN** — mistrz Danii, **PETERSEN** — mistrz Kopenhagi, **BROŻ** — mistrz Czechosłowacji, **CERVINKA** — mistrz Pragi, **UHERETZKY** — mistrz Węgier, **LAZARSKI** — mistrz Polski, **„STEP“** — Warszawa i inni.

Koncert. 6720—5

Rozlosowanie roweru pomiędzy posiadaczy numerowanych programów.

Ceny niższe. Bilety wejściowe: zł. 2.— dla dorosłych (uczniowskie zł. 1.50), miejsca siedzące od 2.50 do 5.— zł., łoża i boisko 6.— zł. do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Meteor“. Przejazd 16, tel. 10 16, w dniu wyścigów do godz. 1-ej po poł. w lokalu klubowym S. S. „Union“, Przejazd 7, tel. 27-25, od godz. 1-ej po poł. przy kasie placu sportowego

S. S. UNION

CHORZY! Dbajcie o swoje zdrowie!

Słynne w całym świecie Ziola z gór Harcu D-ra Lauera

Zalecane przez najszynniejsze poważy lekarskie, jak: prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochflötter, Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy stwierdzili, że ziola te są niezastąpionym środkiem przy chorobach, pochodzących z zanieczyszczenia i zgrzeszenia krwi.

Ziola z gór Harcu D-ra Lauera radykalnie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Ziola z gór Harcu D-ra Lauera pobudzają apetyt i trawienie i przy skłonnościach do obstrukcji są zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym.

Ziola z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami: w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w in. miastach. Tysiące podziękowań i uznań za skuteczność **Ziół Harckich** otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedają w aptekach i składach aptecznych.

Uwaga! Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone N° 43 wg rej. w Min. Zdr. Publ. Reprezen. na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**

6502—4

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

Nauczka i wychow.

Angielskiego bez pośrednią metodą. Zbiorowe 15 zł. miesięcznie. Informacje 6—8 Piotrkowska 84 m. 14. Prawa oficyna. 751—5-n

Kuchalteryj, korespondencji, stenografii, pisania na maszynie uczy Lubicki, Piotrkowska 79. 854—10-n

Angielski teacher g. i. ves English lessons, conversation and literature Apply to „English teacher“ „Głos Polski“ 776—1-n

Nauczam roboty perskich i smyrneńskich dywanów Ceny przystępne. Al. Kościuszki 69, m. 13 765—5-n

przez miesiąc nauka ka haftu białego, kolorowego i filet maszynowego. Kilińskiego 39, m. 12. 492—7-n

putynowana nauka czycielka wznosiła lekcje niemieckiego, gruntowna nauka gramatyki, literatury, konwersacji. Cena przystępna. Pomorska 22 miesz. 4 front 1 p., 2—4. 814—1-n

student politechniki udziela matematyki 6-go sierpnia 18 m. 1. 767—2-n

30 praktycznych lekcji na samodzielny buchalter-bilansiste pod bezwzględna gwarancją b. rzeczoznawcy z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcie w sprawach buchalteryjnych, bilansowych i rewizyjnych. Kursy dzienne, wieczorne, indywidualne lub w stosownych grupach. Informacje: 6—8 wieczór. Biuro buchalteryjne — Rewizyjne, Piotrkowska 185. 839—1-n

Udzielam lekcji gry na pianinie

Ceny przystępne. Andrzeja 46 m. 12 6754—5

NA WYPŁATĘ

Manufaktura Galanterja Jedwab Firanki Swetry

Piotrkowska 37 (w podwórzu) 979—5

Szkoła freblowska M. Rozentalówny

Pańska 9 dla dzieci od lat 4—7.

Zapisy od 11—1 i od 4—6. 810—2

Dr. med. E. EKKERT

Kilińskiego 143

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych, Przyjmuje 12—3 i 7—9 wiecz. Panie 3—4. 762—1

K. ZDYBICKA

Właśc. Wiedeńskiej Pracowni Sukien, Okryć damskich i modelików dzieciennych, **powróciła.**

NAWROT 1a m. 24.

Pracownia będzie w tym sezonie prowadzona pod kier. **Wiedeni**, która posiada długoletnią praktykę.

UWAGA! Kurs kroju, wydaje modele papierowe, przyjmuje do haftu, krojenia i mierzenia. 6726—3

Instytut Röntgenologiczny i Światłoleczniczy D-ra GROSGLIKA

Aleje Kościuszki 27.

Naświetlania od najgłębszych do powierzchniowych (nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne, skórne). 6587—4

L. BERLINÓWNA

udziela lekcji gry fortepianowej.

Ulica Gdańska N° 72 m. 17.

Od 3—6 po poł. 6783—2

Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi 8-kl. WYŻSZA SZKOŁA REALNA z Wydziałem Handlowym

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Narutowicza 68

niniejszem podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w klasie podwstępnej i wstępnej jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

Czesne obniżone: Złotych 110.— kwartalnie.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie do dnia 15 b. m.

672—5

Odyktor Antoni Idźkowski.

RAJSKAJGI i CYRKLE PRECYZYJNE RICHTERA

PO CENACH FABRYCZNYCH POLECA **MAGAZYN OPTYCZNY SZYMONA URBACHA**

PIOTRKOWSKA 33.

Komplet Freblowski dla dzieci od lat 4—7

z początkiem nauczania i rytmiczną gimnastyką zostaje otwarty 1 września przez **S. JANOWSKĄ**

b słuchaczkę kursów „Pestalozzi-Fröbelhaus“ w Berlinie Zapisy od 4—6 przy ul. Sienkiewicza 39, fr. 1 p. m. 10.

8-kl. KURSY GIMNAZJALNE KLARY WOLFSONOWEJ

przy ul. **Narutowicza 44** (Piramowicza 2), w lokalu Kursów Przemysłowych.

Przyjmuje się słuchaczy (ki) do klas od II do VIII bez egzaminów wstępnych, a po miesięcznym przygotowaniu ich przez grono profesorskie nastąpi klasyfikacja. Dla młodzieży wieku szkolnego nauka będzie się odbywała **osobno w godzinach wcześniejszych.** Dla dorosłych zaś o godz. 7.15 wiecz.

Lekcje rozpoczynają się **1 września r. b.** Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od 11—1 15—8 wiecz. **UWAGA!** Opłata 15 do 20 zł. miesięcznie. Podreczniki na miejscu. 869—1

Pierwszorządny zakład krawiecki - męski A. GLATMAN

(Piotrkowska 64)

przeniesiony został na ul. **Piotrkowską 121.**

Poleca się Szan. Kliencieli z najnowszymi modelami po cenach bardzo przystępnych.

Telefon nr. 43-41. Telefon nr. 43-41. 6545—2

Ogrodowa 10. KLINIKA Ogrodowa 10.

— Tel. 15 57. —

Położniczo-Ginekologiczna. Chirurgicalna.

Dr. med. Szariota Eigerowa Dr. med. Michał Kantor

Dr. Reitler-Kurjańska Dr. med. Juljusz Baum

AMBULATORJUM

Dr. Reitler-Kurjańska — choroby kobiece 11 — 12

Dr. med. Szariota Eigerowa „ 12.30 — 1.30

Dr. med. Juljusz Baum „ 2 — 5

Informacje od 5-ej do 7-ej. Poród normalny, pod obserwacją lekarską i 10-dniowy pobyt na klasie I-szej — 500 zł. 865—4

Biuro PORAD i ZŁECEN PRAWNYCH „WIEDZA“

Łódź, ul. Piotrkowska 90, prawa oficyna, I piętro

Wszelki porad prawnych udziela właściciel biura, rutynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza, Antoni Kozanecki.

BIURO PISZE PODANIA, REKURSY, odwołania, wszelkie prywatne umowy i kontrakty; załatwia zlecenia prawne; **TEUMACZY** z języków obcych, oraz **PRZEPISUJE** na maszynach (także tekst rosyjski) szybko, solidnie i tanio

UWAGA! Biuro załatwia formalności w sprawach odbioru oszczędności i pieniężnych należności przedwojennych złożonych za dowodami i książeczkami oszczędnościowymi w byłych rosyjskich kasach skarbowych i oszczędnościowych oraz w bankach państwa rosyjskiego.

Ostateczny termin do składania tych dowodów upływa 1 sierpnia r. b. 5752—1

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY

Łódź, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10—11 i od 6—7 „ 12—1 „ 4—5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson „ M. Wolfson „ A. Tenenbaum	Od 10—11 i od 7-8 „ 12—2 „ 4—6
Choroby chirurgiczne	Dr. Ed. Kunig „ I. Szreiber	Od 2—5 „ 4—5
Choroby kobiece i akuszeria	Dr. D. Alterman „ M. Feldman „ H. Rundo	Od 11—1 „ 1—2 i od 3—4 „ 5—7
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1—2 1/2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe	Dr. P. Braun „ I. Solowiejczyk	Od 12—3 „ 5—8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1—2 „ 5 1/2—7 1/2
Choroby uszu, gardła i nosa	Dr. M. Klaczko „ Bol. Kon	Od 11—1 i od 7—5 „ 3—5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ M. Reznikowa „ B. Czudnowska „ N. Kacembogen	Od 9—11 i od 8-9 „ 11—2 „ 2—5 „ 5—8

Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. 700—1
: również w niedziele święta. :
Wykonywa się operacje, **naświetlania lamą kwarcową,** elektryzacje i analizy.
Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. p.
Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszerjyna.



WARENHAUS WERTHEIM

W BERLINIE.

Przy moim zakładzie fotograficznym zaprowadziłem od 1-go b. m. **dwa oddziały,** które prowadzone są pod moim osobistym kierownictwem.

I. Oddział dostępnych zdjęć, prowadzony na wzór zakładu fotograficznego przy **Warenhausie Wertheima** w Berlinie i wykonuje **12 fotografii retuszowanych za zł. 2.—**

II. Oddział artystyczny, w którym wykonuje wyborne ścisłe artystyczne zdjęcia podług ostatnich wynalazków fotochemicznych.

J. SZENFELD, Piotrkowska 84.